

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Paryż w 1-szym dniu rządów Bluma

### Brak gazet, benzyny Incydenty

PARYŻ, (Pat). W pierwszych dniach urzędowania nowego rządu Paryż miał wygląd niezwykły. Wszystkie wielkie dzienniki informacyjne nie ukazały się wcale. Kioski sprzedawców gazet w myśl wczorajszej uchwały zakomunikowanej wydawcom, a żądającej podwyższenia prowizji od sprzedawanych dzienników były na całym mieście zamknięte. Kolporterzy normalnie wykrzykujący na rogach ulic nazwy dzienników, znikli. Tylko kilka dzienników, rozporządzających własnymi kolporterami o charakterze polityczno-ideowym, jak to komunistyczne „Humanité”, socjalistyczne „Populaire”, organ konfederacji pracy „Peuple” i monarchistyczna „Action Française” sprzedawane zwykle przez kramolotów królewskich ukazało się na mieście. Wszyscy sprzedawcy tych gazet oblegani byli przez tłumy publiczności. Wydrukowane nakłady okazały się niewystarczające.

Wielki gmach firmy kolportarskiej Hachette, zajmujący cały czworobok ulic, otoczony był tłumami żywo omawiającymi sytuację. Ulica Montmartre prowadząca od hal targowych do wielkich bulwarów zablokowana była samochodami ciężarowymi Hachette i „Paris Soir” i z trudnością przepuszczała zwykły strumień autobusów i taksówek.

W halach praca została podjęta już wczoraj w nocy, jednak wskutek strajku targarzy na dworcach kolei zachodniej, przez które głównie dowożono żywność do Paryża zaledwie część normalnego dowozu żywności mogła zostać zabrana i rozsprzedana pomiędzy właścicieli sklepów i magazynów spożywczych. Dotychczas brak żywności nie dał się odczuć — z wyjątkiem ryb.

Natomiast coraz mocniej zaznacza się brak benzyny, przez co ruch samochodów prywatnych, a nawet taksówek został nieco zmniejszony.

Dziś zastrajkowała również wielka rzeźnia paryska „La Villette” oraz wielkie magazyny towarowe „Printemps”, „La Fayette”, „Trois Quantiers” i t. zw. „magazyny o jednolitych cenach”. Znosi się także na strajk w bankach natomiast strajk kelnerów w kawiarniach został dziś zażegnany.

Drobne incydenty nastąpiły dziś zrana u wylocie niektórych dróg prowadzących do Paryża, gdzie strajkujący usiłowali zatrzymać samochody ciężarowe, wiozące żywność do hal. Te grupy strajkujących zostały jednak szybko rozproszone.

Z całej prowincji nadchodzą ze wszystkich stron wiadomości o coraz to nowych strajkach wybuchających w coraz to innych ośrodkach przemysłowych. „Populaire” w wydaniu porannym przynosi całą stronę informacji o strajkach w poszczególnych zakładach i ośrodkach przemysłowych Francji. Rano sytuacja strajkowa zaostriżyła się, ponieważ przedsiębiorcy nie zgodzili się na ponowne podjęcie rokowań ze strajkującymi.

Jednocześnie w okręgu północnym, którego ośrodkiem jest Lille i Roubaix właściciele szeregu przedsiębiorstw, uprzedzając wybuch strajków zamknęło fabryki ogłaszając lokaut.

W tych warunkach nowy rząd, który już wczoraj natychmiast do przedstawienia się prezydentowi republiki, przeprowadził objęcie urzędowania przez nowych ministrów w dwóch resortach: spraw wewnętrznych i pracy, przystąpił do przywrócenia w kraju normalnego życia, zakłóconego bardzo gwałtownie przez sytuację strajkową. Pierwsze wystąpienie nowego premiera przez radio było poświęcone temu właśnie zagadnieniu.

### Zasadnicze reformy socjalne leżą w zamierzeniach rządu Bluma

PARYŻ, (Pat). Premier Blum o godz. 12 m. 30 wygłosił przed mikrofonem następujące przemówienie:

„Program rządu — to program frontu ludowego. Rząd wniesie do izb natychmiast projekty ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy, o układach zbiorowych, o urlopach pracowników, a więc projekty reform zasadniczych, których żąda świat pracy. Rząd nie uchyli się od żadnego ze swych zobowiązań, ale po to, aby akcja jego była skuteczna musi się ona odbywać w warunkach bezpieczeństwa publicznego.

Każdy zamach na porządek powszechny, przerwa w obsłudze żywotnych interesów społeczeństwa sparaliżują działalność rządu. Wszelkiego rodzaju pani-

ka byłaby na rękę dla ciemnych zamiarów przeciwników frontu ludowego, którzy usiłują odegrać się. Rząd domaga się od ludności pracującej zawierzenia prawom realizacji swoich żądań, które będą zrealizowane przez ustawy, zachowania spokoju, godności i dyscypliny. Rząd zwraca się do przedsiębiorców o zbadanie żądań pracowników w duchu poczucia sprawiedliwości.

Premier zakończył wzywając całe społeczeństwo do zachowania zimnej krwi; wielka przyszłość — mówił — otwiera się przed demokracją francuską. Zaklinam ją jako szefa rządu, aby na drogę do tej przyszłości szła z siłą spokoju, która stanowi rękojmię nowych zwycięstw.

### Rząd Bluma próbuje likwidować strajki

PARYŻ, (Pat). Minister spraw wewnętrznych Salengro oświadczył wieczorem przedstawicielom prasy na temat strajków w Paryżu i na prowincji, że rząd od pierwszej chwili objęcia władzy zwrócił na sprawę tę główną uwagę i natychmiast nawiązał kontakt z komisją administracyjną generalnej konfederacji pracy. Rozmowy z uprawnionymi przedstawicielami ruchu zawodowego będą kontynuowane dziś wieczorem w celu znalezienia sposobów zaopatrzenia ludności Paryża w środki żywności.

Z zadowoleniem stwierdziliśmy — mówił minister — że ruch strajkowy jest demonstracją ładu i dyscypliny, podkreśliliśmy jednak wobec ludzi odpowie-

dzialnych za strajk, iż mamy pewność, że w najbliższych dniach nie zrobią oni nic takiego, co mogłoby zamącić życie publiczne i zakłócić ład. Uwaga nasza jest zwrócona szczególnie na strajki w okręgu paryskim. Rokowania zostały podjęte i prowadzone będą wieczorem i w nocy. Pragniemy, aby mogły one doprowadzić do zlikwidowania najbardziej drażniących konfliktów.

Wreszcie wydane zostały zarządzenia przeciwko autorom alarmujących pogłosek i przeciwko niedozwolonej wyższości cen. Wydaje się, że w porozumieniu z organizacjami zawodowymi będzie można od dziś liczyć na poprawę sytuacji.

### Strajk we Francji wciąż rozszerza się

PARYŻ, (Pat). W godzinach wieczornych nadeszły do Paryża wiadomości z szeregu miast prowincjonalnych, świadczące o rozszerzaniu się strajku. W Paryżu sytuacja nie uległa pogorszeniu. Na posiedzeniu rady miejskiej prefekt dep. Sekwany dał ocenę sytuacji raczej

optymistyczną, zwracając uwagę na to, że instytucje użyteczności publicznej funkcjonują normalnie i obecnie zlikwidowano wszelkie trudności, które mogłyby się odbić niekorzystnie na aprowizacji miasta. Sytuacja strajkowa była również przedmiotem obrad dzisiejszego po-

### Życzenia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych dla P. Prezydenta Rzplitej



W dniu uroczystego jubileuszu X-lecia urzędowania P. Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacy Mościckiego, złożył Dostojnemu Jubilatowi życzenia Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

siedzenia rady gabinetowej w czasie którego po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw wewnętrznych Salengro i ministra pracy Lebas, rząd na nowo podkreślił swoją wolę dołożenia wszelkich starań celem szybkiego zlikwidowania obecnego konfliktu. W godzinach wieczornych odbyła się konferencja międzyministerjalna, w której oprócz premiera Bluma wzięli udział minister spraw wewnętrznych Salengro, minister gospodarstwa narodowego Spinasse, minister pracy Lebas, prefekt policji Langeron oraz delegacja zarządu generalnej konfederacji pracy.

PARYŻ, (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego napłynął szereg doniesień o rozszerzeniu się fali strajkowej na prowincji. W dziesięciu miejscowościach departamentu Seine et Oise zastrajkowało 2000 robotników, w czem 1000 strajkujących okupowało fabrykę elektrotechniczną. W kopalni Lievin w pobliżu Lens proklamowało strajk 7000 górników. W m. Commentry strajkuje około 1000 metalowców. W Clermont Ferrand 1200 strajkujących okupuje dwie fabryki. W Arras strajkuje 300 robotników. W Le Mans — 400. W Nancy 2800 robotników okupuje dwie fabryki obuwnicze.

Pracę wznowiono w czterech miejscowościach departamentu Seine et Oise oraz w zakładach samochodowych „Renault” w Tuluzie.

Prefekt policji departamentu Sekwany oświadczył, że spokój i porządek zostanie utrzymany. Rada miejska Paryża rozpoczęła akcję pomocy dla rodzin strajkujących i zwróciła się do rządu o pomoc finansową na ten cel.

LILLE, (Pat). W kopalniach w Anzin strajkuje około 13 tys. robotników. W okręgu Valenciennes strajkuje 12 tysięcy górników i robotników, zatrudnionych w zakładach metalurgicznych.

### Najwyższe szwedzkie odznaczenie otrzymał P. Prezydent R. P.

WARSZAWA, (Pat). Dnia 5 bm. został przyjęty na specjalnej audjencji przez Pana Prezydenta R. P. poseł szwedzki Erik Boheman, który doręczył Panu Prezydentowi z okazji 10-lecia jego prezydentury odznaki orderu Serafinów najwyższego odznaczenia szwedzkiego wraz z listem króla Gustawa V.

Order Serafinów ustanowiony został około 1260 r. przez króla Magnusa I. Nadawany jest panującym i najwyższym dostojnikom. Posiada tak jak order Orła Białego jedną tylko klasę.

—[:]—

### Eden złożył wizytę negusowi

LONDYN, (Pat). Reuter donosi: min. Eden złożył wizytę cesarzowi Haile Selassie. Wizyta mająca charakter kurtuazyjny trwała pół godziny.

### Vanderweide tworzy koalicyjny gabinet belgijski

BRUKSELA, (Pat). Król Leopold III powierzył misję utworzenia gabinetu przywódcy socjalistów Emilowi Vanderwelde. Na zasadzie rozmów przeprowadzonych uprzednio przez króla z przywódcami stronnictw, jak sądzą, Vanderwelde uda się utworzenie gabinetu koalicyjnego.

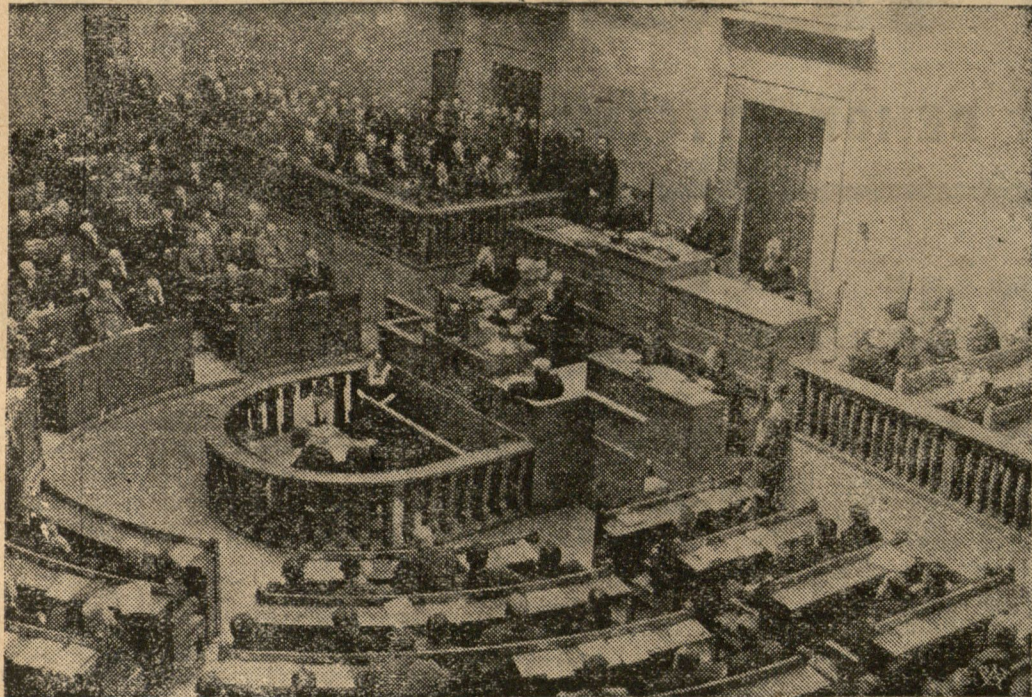
Złóż datkę na pomnik

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe PKO. Nr. 146.111



## Prezes Rady Ministrów, gen. dyw. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski wygłosił expose na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej



4-go b. m. odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajnej plenarne posiedzenie Sejmu. Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów, zabrał głos p. premier, gen. Sławoj-Składkowski, który wygłosił przemówienie, poświęcone analizie sytuacji ogólnej w kraju, oraz uzasadnienie pełnomocnictw. Mowa p. premiera oczekiwana i wysłuchana z olbrzymim napięciem, była żywo i wielokrotnie oklaskiwana przez Izbę. Zdjęcie nasze przedstawia moment wygłaszania przez p. premiera mowy na plenum Sejmu.

### Proces o załsca w Przytyku

## Świadkowie mówią o agresywności Żydów

**RĄDOM.** (Pat.) Dzisiejsza rozprawa podjęta została o godz. 8.30. Na wstępie oskarżony FELDBERG, za zgodą przewodniczącego, składa uzupełniające zeznania w sprawie jego udziału w delegacjach do starosty, poczem Sąd przystępuje do badania dalszych świadków.

Świadek AFTANAS, przodownik służby śledczej opisuje wypadki z dn. 9 marca w Przytyku i fakt przeprowadzenia rewizji w domu Lewki, gdzie znalazł luskę rewolwerową.

Św. RUMIENCZYK, rolnik, stał w czasie zajść pod kościołem i widział, jak oskarżony Borensztejn wybiegł z bramy swego domu i strzelił z rewolweru do ludzi, stojących w odległości 10 do 15 kroków. Czy kogo trafił — nie wie. Po strzałach uciekli.

Św. Zabicki, kierownik szkoły powszechnej w Przytyku przyglądał się z okna mieszkania, wychodzącego na rynek ruchowi jarmarczemu. Opisuje incydent posterunkowego z oskarżonym Strzałkowskim. Następnie świadek wyszedł przed budynek posterunku, gdzie z innymi miejscowymi obywatelami zaczął uspakajać zgromadzoną tam tłum, który wkrótce zaczął się rozchodzić. Po chwili przybiegła jakaś kobieta, która oświadczyła, że na ul. Warszawskiej Żydzi biją Polaków i strzelają. Świadek wyszedł na rynek, gdzie usłyszał strzały. Wróciwszy spowrotem pod posterunek, zauważył jednego z policyjantów w towarzystwie młodego Żyda w okularach. Wchodząc poza bramę na podwórze posterunku osobnik ów wyjął z kieszeni rewolwer i oddał go niejakiemu Cukrowi. Zwrócił na to uwagę jednemu z posterunkowych.

Na pytanie prokuratora co do nastrojów w Przytyku, świadek zaznacza, że postawa ludności żydowskiej była w czasie zajść agresywna.

Po przerwie o godz. 12.40 zeznawał w dalszym ciągu świadek Zabicki, wyjaśniając szczegóły zajść w odpowiedzi na pytania prokuratora i obrońców.

Następny świadek WŁOSEK, od 2 lat nauczyciel szkoły powszechnej w Przytyku składa b. obszernie zeznania. Opowiada, że w czasie lekcji w szkole zebrał się tłum przed znajdującym się niedaleko posterunkiem policyjnym. Świadek wyszedł na ulicę i zaczął uspakajać zebranych. Następnie wrócił do szkoły i skończył lekcję. Około godz. 16 wyszedł na ulicę i usłyszał krzyki: „biją się“. Zobaczył ludzi uciekających w stronę kościoła, za którymi młodzi Żydzi, trzymając w ręku rozmaite przedmioty rzucały kamieniami.

Świadek wyszedł na przedmieście Zabęta, gdzie wraz z policją uspokajał tłum, doradzając pozostawienie ludności żydowskiej niewychodzenie na ulicę. Jakiś człowiek pokazał świadkowi w tym czasie rany. Przed mieszkaniem Leski świadek nie był. W trzech miejscach widział osk. Olaszewskiego. Świadek poznaje osk. Bandę, który wznosił na ulicy okrzyki przeciwko policji, rządowi i narodowi polskiemu. Następnie na py-

tanie prokuratora świadek opisuje nastroje w Przytyku przed i po zajściach.

Św. WIELOCHA, 16-letni chłopiec, biegnąc przez ul. Warszawską, widział jak Banda groził chłopcom, trzymając w ręku rewolwer i rzucając pod ich adresem wyzwiska. Więcej świadek niczego nie widział i wrócił do domu. Na zapytanie obrońcy świadek demonstruje przy pomocy okazanego mu z dowodów rzeczowych rewolweru, w jaki sposób Banda trzymał broń w ręku.

Św. KACPRZAK, rolnik, był na jarmarku, gdzie spotkał się z Kietniewskim i zauważył w pewnym momencie, jak ludzie zaczęli uciekać. Koło domu szewca Haberberga zauważył trzech Żydów. Jeden z nich trzymał prawidłowo butów i uderzył jakiegoś chłopca w ramię, drugi rzucił odłamkiem cegły, trafiając po prawej stronie w okno, trzeci zaś trzymał kamień w ręku. Widział również Haberberga biegnącego z młotkiem szewskim. Wszyscy oni biegli w kierunku ul. Warszawskiej. Świadek słyszał następnie strzały oraz głosy, że Żydzi zabili jakiegoś chłopca. Wkrótce przyniesiono zwłoki zabitego.

Św. Abraham POMROK, krawiec, zeznaje, że z tłumy, który ustępował z posterunku policyjnego wybiegło kilku osobników, udając się na rynek, gdzie zaczęli rozbijać stragany krawieckie. Najpierw rozbili dwa stragany, poczem

## Zgromadzenie Ligi Narodów zwołane na 30 b.m.

GENEWA, (Pat.) Sekretariat generalny Ligi Narodów przesłał do rządów państw, członków Ligi depeszę następującą:

Na skutek moty rządów Argentyny z dnia 2 czerwca przewodniczący 16 zgromadzenia Ligi Narodów polecił mi zgodzić się z uchwałą zgromadzenia z dnia 11 października 1935 r. zawiadomić człon-

ków Ligi, że kolejne posiedzenie zgromadzenia odbędzie się dnia 30 czerwca o godz. 11 zrana w Genewie. Proszę o podanie do wiadomości ewentualnych zmian w składzie delegacji na 16 zgromadzenie Ligi.

Przewodniczący rady Ligi Narodów wyznaczył posiedzenie na 27 czerwca.

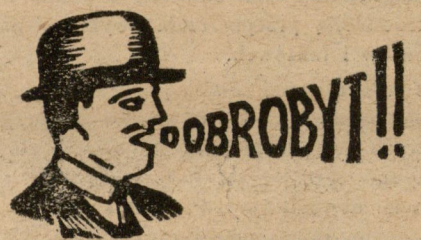
## Hoare powrócił do rządu jako minister marynarki

LONDYN, (Pat.) Król Edward VIII przyjął dymisję dotychczasowego pierwszego lorda admiralicji, lorda Monsella i mianował sir Samuela Hoare pierwszym lordem admiralicji, czyli ministrem marynarki. Sir Samuel Hoare powraca więc do gabinetu po zaledwie 6 miesięcznej nieobecności.

Pomimo, iż sir Samuel Hoare nie powraca na stanowisko ministra spraw zagranicznych, powrót jego nie jest pozbawiony znaczenia dla dalszego rozwoju polityki zagranicznej W. Brytanii. Przedewszystkiem z natury samego urzędu szefa admiralicji wywiera na politykę zagraniczną W. Brytanii potężny wpływ, bowiem we wszystkich sprawach, związanych z zagadnieniem obronności,

pierwszy lord admiralicji ma pierwsze słowo. Poza tym sir Samuel Hoare będzie miał wiele do powiedzenia przy rozstrzygnięciu sprawy stosunków brytyjsko-włoskich. Jednym z głównych ogniw w łańcuchu tych stosunków jest kwestja utrzymania lub zlikwidowania koncentracji floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym. Stanowisko, jakie w tych sprawach zajmie sir Samuel Hoare będzie w znacznej mierze decydującym dla dalszego ułożenia się stosunków pomiędzy Londynem a Rzymem.

Nie ulega wątpliwości, że powrót Hoare do gabinetu zaciąży na dalszej polityce rządu brytyjskiego wobec Włoch w sensie sprzyjającym próbom zbliżenia włosko — brytyjskiego. Wreszcie należy zwrócić uwagę na wielki autorytet osobisty, jaki posiada obecnie Hoare za równo dlatego, że raczej jego polityka okazuje się dziś słuszną i bardziej celową, jak również, że piastował on już teki lotnictwa, spraw Indii i spraw zagranicznych, posiada więc, piastując już czwartą z rzędu, ważną tekę, admiralicji, olbrzymie doświadczenie w sprawach ogólnie imperjalnych.



OSIAGNIESZ KUPUJĄC LOS  
w szczęśliwej kolekturze



W I L N O  
WIELKA 44 MICKIEWICZA 10  
Stonim — Mickiewicza 13.  
Gdynia — 5-to Jańska 10

### Serdeczna rozmowa Mussoliniego z Schuschniggem

RZYM, (Pat.) Ag. Stefaniego donosi: w drodze z Viareggio kanclerz Austrii Schuschnigg odwiedził dziś Mussoliniego w Rocca Delle Caminate. Serdeczna rozmowa mężów stanu trwała 2 godz.

—):—

### Obrady budżetowej komisji sejmowej

WARSZAWA, (Pat.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu z wicemin. dr. Grodyńskim na czele. Na wstępie pos. Holyński zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1936/37. Projekt ten przewiduje w związku z wprowadzeniem komisji dewizowej wydatki w kwocie 403.200 zł. na cele kontroli dewizowej.

Skończył referat pos. Wojciechowski, który przyjął drugi projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1936/37. Chodzi tu o wydatki w sumie 100 tys. zł., związane z urządzeniem w Wilnie uroczystości pogrzebu Serca Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja 1936 r.

NOWOOTWARTY FABR. SŁAD SUKNA  
p. f. Polski Przemysł Sukienny  
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej)  
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Konferencja kolejowa z udziałem przedstawiciela Litwy

26 b. m. odbędzie się konferencja kolejowa międzynarodowa, na którą ma przybyć delegat Litwy. Według krążących pogłosek przedstawiciel kolei pol-

skich ma zaproponować na konferencji rozstrzygnięcie sprawy przewozu towarów polskich przez terytorium litewskie

## Wiceminister Ujejski objął urzędowanie

Nowomianowany podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P. prof. Ujejski objął

wczoraj urzędowanie

## Na Fundusz Obrony Narodowej

Pracownicy Funduszu Pracy opodatkowali się dobrowolnie do końca bież.

roku na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 1 proc. mies. zarobków.

## Nuncjuszem apostolskim w Warszawie będzie arcyb. Pelegrinetti

Według wiadomości otrzymanych z Watykanu utrzymuje się tam przekonanie, że opuszczoną przez ks. kard. Marzaggi'ego nuncjaturę apostolską w Warszawie obejmie obecny nuncjusz w Bia-

łogrodzie ks. arcybisk. Pelegrinetti.

Nuncjusz Pelegrinetti przed kilku laty był już w Warszawie i zajmował stanowisko audytora nuncjatury.



# Koniec antraktu

Paryż, w maju.

Zwycięstwo wyborcze „frontu ludowego“ i zmiana składu osobowego i partyjnego ekipy rządowej spowodowały kilkotygodniową przerwę polityczną nie tylko na platformie francuskiej, lecz wogóle na terenie europejskim. W ciągu maja rząd Sarraut ograniczał się tylko do załatwiania spraw bieżących po wstrzymując się od wszelkiej na szero ką miarę zakrojonej inicjatywy. W wypadkach, gdy zachodziła konieczność powzięcia tego rodzaju decyzji, które miałyby obowiązywać na przyszłość charakter, nie czyniono nic bez uprzedniego porozumienia się z przywódcami nowej większości. W ten sposób, zarówno w kwestjach dyplomatycznych Quai d'Orsay starało się brać pod uwagę dyrektywy przyszłych kierowników polityki francuskiej, również i w innych wypadkach, np. w czasie ostatniego strajku w zakładach metalurgicznych, zasię gano także zdania zainteresowanych przyszłych ministrów. Tem się tłumaczy np. fakt, że w konferencjach rządowych, wywołanych strajkiem brali udział nie tylko członkowie gabinetu Sarrauta, lecz także i domniemany przyszły minister wojny Daladier.

Tego rodzaju procedura wymagała oczywiście więcej czasu i ograniczała swobodę działania rządu. Przejawiało się to zwłaszcza w dziedzinie dyplomatycznej, gdzie dawny rząd nie mógł wyśpiewać z żadną inicjatywą, a przyszły premier zachowywał w tych sprawach ogromną rezerwę nie chcąc się przedwcześnie angażować. Naskutek tego sprawy tak istotne dla Francji, jak kwestja nadreńska, czy problemy sankcyjne nie mogły być rozwiązane.

Wiele osób przypuszczało po ostatnich wyborach, że polityka zagraniczna Francji ulegnie natychmiastowej zmianie, a w szczególności, że Francja zapoczątkuje znów zdecydowanie genewską, a więc — w obecnych okolicznościach — antywłoską orientację, zacieśniając równocześnie węzły, łączące ją z Anglią. Szybkie zakończenie przez Włochy kampanji abisyńskiej przekreśliło jednak te rachuby. Poza to — zmiana większości rządowej nie zawsze pociąga za sobą zmianę polityki zagranicznej. Przyjście do władzy Labour Party w Anglii nie wywołało zmiany polityki angielskiej ani w Europie, ani w innych częściach świata. Po przyjściu do władzy lewica prowadziła „prawicową“ politykę zagraniczną, podobnie jak we Francji przez długie lata, prawica prowadziła na terenie zagranicznym politykę „lewicową“. Analogiczna sytuacja

wytworzy się i obecnie. Rząd Bluma nie zmieni natychmiast polityki zagranicznej Francji. Sankcje, których zastosowanie w myśl ideologii genewskiej domagali się socjaliści, nie zostaną pewnością wzmocnione, a istnieją nawet poważne podstawy do przypuszczenia, że mogą one być zniesione wzajemnie za udzielenie przez Włochy gwarancji natury politycznej. Ostatnia inicjatywa rządu argentyńskiego może przyczynić się do o wiele szybszego wyjaśnienia sytuacji, niż to dotychczas przypuszczano. Wywiad udzielony przez Mussoliniego przedstawicielowi Daily Telegraph, interpretowany jest jako chęć powrotu Włoch do współpracy w Europie, a pogłoski rozprowadzane w związku z ostatnią bytnością amb. Rzeszy u Duce mogą być tylko zręcznym manewrem politycznym, zmierzającym do tego samego celu. Tak więc, natychmiast po ukonstytuowaniu się, nowy rząd francuski stanie wobec konieczności rozwiązania najbardziej nagłych problemów między narodowych.

Główna uwaga rządu zwrócona jednak będzie w stronę problemów finansowych i ekonomicznych. W tej kwestji Blum nie ograniczył się tylko do uspa

jających i bardzo tradycyjnych zapewnień, lecz rozpoczął nawet pewne kroki mające na celu przygotowanie terenu pod przyszłą akcję. Aluzja Bluma do długów wojennych miała na celu — jak się dziś okazuje — nie tylko ułatwienie Herriotowi wstąpienia do przyszłego gabinetu „frontu ludowego“, lecz była także obliczona na dalszą metę. Już teraz bowiem zaczynają się pojawiać pogłoski o bliskiej pożyczce amerykańskiej dla Francji.

W ten sposób zaczynają się zarysowywać kontury przyszłej polityki finansowej u Francji. Rząd „frontu ludowego“ nie przeprowadzi, jak się zdaje, devaluacji „na zimno“, lecz będzie stosował w celu ożywienia działalności gospodarczej politykę inflacji kredytowej. Koła finansowe mówią bowiem nie tylko o pożyczce zagranicznej, lecz także o dalszym zadłużaniu się skarbu państwa w Banku Francji.

Rząd „frontu ludowego“ zaczyna jednak swą działalność w niezwykle trudnych warunkach. Nietylko sytuacja międzynarodowa stawia bowiem Francję wobec niezwykle skomplikowanych problemów, lecz także stan budżetu i g

ólna sytuacja finansowa budzą poważne zaniepokojenie. Poza to „front ludowy“ zaczyna coraz to bardziej ulegać wzrastającej fali rewindykacji mas robotniczych, których nie jest już w stanie zahamować. Strajk ogłoszony przez robotników pracujących w zakładach metalurgicznych nie miał bowiem podłoża wyłącznie ekonomicznego, lecz także i polityczne. Nie znaczy to, by komunistów, którzy nie weszli w skład nowego rządu, mieli już teraz utrudniać akcję gabinetu „frontu ludowego“. Ostatni strajk nie miał powodów politycznych w tem znaczeniu tego słowa, iż został on wywołany przez jakąś określoną partję. Ma on jednak znaczenie polityczne, gdyż jest on właściwie dal szym etapem Konfederacji Generalnej Pracy o jej pozycję polityczną. Chodzi tu o wywalczenie sobie przez związki zawodowe ostatecznych atutów, które dałyby im decydujący głos w życiu społecznym i politycznym, a mianowicie zbiorowych kontraktów i 40-godzinne go tygodnia pracy. Fakt, iż robotnicy nie czekali z tem na utworzenie się nowego rządu mógł być albo wynikiem akcji Konfederacji Generalnej Pracy, albo też rezultatem bezpośredniej, samorzutnej akcji, niekontrolowanej przez te organizacje. Wielki oddźwięk i zaniepokojenie, jaki wywołała akcja strajkowa, był zaś spowodowany nietylko wielką liczbą strajkujących, lecz także samą, nieznana dotychczas we Francji, formą strajku, połączonego z „pokojowym“ zajmowaniem zakładów pracy. Był to więc „strajk polski“. Zaniepokojenie społeczeństwa budziło również to, iż strajki te objęły przedewszystkiem fabryki samochodowe i lotnicze oraz zakłady pracujące dla obrony państwa.

Ostatni strajk miał poza to specjalne znaczenie z innego powodu: może on być interpretowany jako wstęp do akcji robotników zorganizowanych w innych dziedzinach produkcji. W ten sposób rząd „frontu ludowego“ może odrazu stanąć wobec dalszych komplikacji, których rozwiązanie będzie niezwykle utrudnione. Dawno już nowy gabinet nie rozpoczynał swej działalności w tak trudnych okolicznościach: komplikacje na terenie międzynarodowym, ciężka sytuacja budżetowo-monetarna i trudności natury społeczno-gospodarczej. Czy rząd Bluma będzie mógł w tych warunkach zdobyć się na śmiały eksperyment w duchu prez. Roosevelta lub Van Zee landa? Pytanie to zadaje sobie obecnie cała Europa. Odpowiedzi na nie udzieli nam już najbliższe tygodnie.

J. Brzękowski.

## Wasza rodzina czeka...

na poprawienie  
bytu. Jak to zrobić?  
cie? Pozostaje tylko lo-  
terja. Ufajcie, że pewnego  
dnia obdarzy Was dobrobytem  
szczęśliwy los, nabyty w kolekturze

## A. Wolańska

Wilno, Wielka nr. 6

Konto P. K. O. 145461.

Losy I klasy 36 L. P. są już do nabycia.

Ciągnięcie dnia 18 czerwca.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

## Lelewel

Był okres w dziejach Europy, okres między dwiema rewolucjami, lipcową i lutową, kiedy nazwisko to miało wymowę zrywającej do boju pobudki, było symbolem walki o wolność i braterstwo ludów, o ideały republikanizmu i demokracji, którymi żyło wówczas wszystko, co stanowiło kwiat społeczeństwa europejskiego, imię to, najpopularniejsze wówczas w całej Europie ze wszystkich nazwisk polskich, przypominało porywy wolności i ucisk despotji wschodu, było hasłem, które otwierało drogę do tajnych, w podziemiach konspiracji żyjących, organizacyj Młodej Europy. Dźwięk tego nazwiska spędzał sen z pościeli szefom policji wszystkich niemal mocarstw Europy, a na terenie państw Świętego Przymierza oczekiwało Lelewela zawsze gotowe przyjęcie w przestronnych lochach Szlisselburga, Kufstejnu czy Moabit.

Ale na długo przedtem nim stał się Lelewel jedną ze sztandarowych postaci Młodej Europy, tu, w Wilnie był czas, że imię jego znajdowało się na ustach wszystkich. Wszędzie go było pełno. W „typografiach“ uniwersyteckich, w nielicznych bibliotekach wileńskich, w których

z niefrasobliwą i zadziwiającą bezskrupulatnością zabierał sobie bez wiedzy właścicieli upatrzoną książkę, w murach uniwersyteckich, wśród profesury, a przedewszystkiem wśród młodzieży i publiczności wileńskiej. Na ławie studentkiej w czterolecie 1804—1808, w latach 1815—1819, gdy zajmował stanowisko zastępcy profesora historii, a potem w niezapomnianym 3-leciu, kiedy pod koniec r. 1821 na katedrze historii powszechnej przez lat niemal trzy porywał tłum słuchaczy wiedzą wielkiego rozumu, romantyzmu wielkiego serca, zżył się z Wilnem, zaaklimatyzował się w nim „koronny Lelewel“, pokochał serdecznie „pobratymcze tłumy“ i nawzajem przez nie darzony był serdecznym przywiązaniem, czcią i miłością.

Długo w pamięci wileńszczyzny żyła chwila pierwszego oficjalnego wykładu Lelewela, jako profesora powołanego na katedrę historii powszechnej. 19 stycznia 1822 r. doznały mury uniwersyteckie tak tłumnego majścia, że ledwie część tysięcznego tłumu zdołała dostać się do sali. Na przyległych korytarzach i na schodach ścisł niesłychany. Z trudem przeciska się przez zbitą masę rektor i dziekan oraz w ponsowej todze sam prelegent. Postanawia rektor przenieść wykład do sali obszerniejszej, ale i ta w mgnieniu oka wypełniona po brzegi, nie

mieści cisnących się tłumów. W zgłętku niemiłkącym zjawia się projekt wygłoszenia wykładu w wielkiej sali posiedzeń. Ciągnie więc tłumna procesja przez cały dziedziniec uniwersytecki, a wśród niej, ściśnięci w ciżbie, rektor, profesorowie i prelegent. Lecz wielka sala posiedzeń zamknięta. Napróżno zniecierpliwiony rektor woła o jej otwarcie. Zjawia się zmieszony w ścisłu pęd i oznajmia, że otworzyć nie może, bo... klucz u ekonoma uniwersytetu. Na nowo więc powrót do sali poprzedniej, tłum niespokojnie prze naprzd, rektor próżno woła o przejście, w rozgardjuszu i ścisłu niemal nie zduszono drobno Grodka, aż wreszcie na propozycję Kontryma, odłożono prelekcję do dnia 21 stycznia.

Ostatecznie więc odbył się oczekiwany wykład wstępny Joachima Lelewela w wielkiej sali posiedzeń 21 stycznia 1822 r.

Wyrazem uwielbienia rozentuzjazzowanej publiczności był ów znany pseudoklasyczny wiersz, przypisywany początkowo Borowskiemu, a jak się potem okazało wyszły spod pióra Mickiewicza (pierwszy to druk mickiewiczowski, którego kosztą pokryli Filomaci ze składek 20-groszowych):

„O, długo modłom naszym będący na celu

„Znowuż do nas koronny znidziesz Lelewelu.

„I znowu cię obstąpią pobratymcze tłumy,

„Abyś naprawiał serca, objaśniał rozumy“...

Przez lat prawie trzy spełniał tę rolę Lelewel z zapalem, wobec najwrdziej niejszego audytora, jakie mu w ciągu całego jego trudnego i pracowitego żywota danem było mieć.

Ideowe i narodowe dążenia młodzieży wileńskiej znajdują płomienny oddźwięk w gorącym sercu wielkiego człowieka i naodwrot, nikt — obok może Gołuchowskiego — nie zaważył podówczas tak silnie na kształtowaniu się ideologii filareckiej jak Lelewel. To też pogrom młodzieży wileńskiej, dokonany w r. 1824 przez Nowosiłkowską w konsekwencji dotknął i tego który na młodzież tę wywierał wpływ olbrzymi Lelewel został z uniwersytetu wypędzony.

W historii, która była dla Lelewela wiedzą całkowitą — tak szerokie zakreślał granice tej dyscypliny naukowej — szukał przedewszystkiem prawdy. W poszukiwaniu prawdy, jako najwyższego celu historii i człowieka szeroko ogarniał dzieje powszechne bez zrozumienia których nie uważał za możliwe należyte poznanie dziejów ojczystych. Wypowie dział już to w swym wstępnym wykładzie



# Koronacja króla Edwarda VIII

12 MAJA 1937 R.

Data koronacji Edwarda VIII została już ustalona i obwieszona światu całemu przez heroldów królewskich: dnia 12 maja 1937 roku Edward VIII zostanie ukoronowany jako „król z Bożej łaski Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Irlandii Północnej i Dominów zamorskich, obrońca wiary i cesarz Indji“. Ceremonia koronacji odbędzie się według uświęconej od wieków tradycji.

## SĄD PRAW.

Wstępem do przyszłorocznych uroczystości jest utworzenie „sądu praw“, który po raz pierwszy obradował w 1377 r. Sąd ten ma za zadanie badanie praw poszczególnych osób do udziału w ceremonii, jako że niektóre z tych praw są dziedziczne, inne — związane z pełnieniem odpowiedniej funkcji.

## „KWESTJA KOBIECA“.

Tym razem sąd ten będzie musiał rozstrzygnąć kwestję dopuszczenia kobiet do udziału w ceremonii, niektóre bowiem rody straciły w czasie wojny wszystkich swych przedstawicieli męskich. Kwestja ta jest o tyle zawiślana, że, aczkolwiek kobiety dopuszczane są do ceremonii koronacyjnej, tradycja wymaga, aby uczestnicy nie mieli nakrycia na głowie, gdy znów kościelne przepisy nie pozwalają zbliżyć się kobietom do ołtarza bez kapeluszy. Tego roku przewodniczy „sądowi praw“ książę Yorku. Przechodzi do tego sądu wchodzi książę Norfolk, główny organizator całej ceremonii i Ramsay Mac Donald.

## W OPACTWIE WESTMINSTERSKIEM.

Przewodniczącym ceremonii koronacyjnej jest z urzędu arcybiskup Canterbury, biskupowie Durham i Bath mają przywilej „podtrzymywania Jego Królewskiej Mości“ w czasie obrzędu, a opat Westminsteru poucza króla podczas różnych faz ceremonii.

Koronacja odbywa się w opactwie Westminsteru dokąd król przybędzie z pałacu Buckingham. Przed świątynią czekają na monarchę: prymas, arcybiskupi, biskupi, opat i wikariusze Westminsteru — wszyscy w uroczystych szatach, oraz książęta i księżniczki krwi, panujący państw obcych i ich swity.

Król, poprzedzany przez dygnitarzy kościelnych i świeckich, niosących emblematy królewskie, zmierza do świątyni przy dźwiękach hymnu.

W świątyni, przed głównym ołtarzem, stoi wielki fotel gotycki Edwarda Wyznawcy, na którym byli koronowani wszyscy królowie Anglii, z wyjątkiem królowej Marii. Na ołtarzu prócz ampułki ze świętym olejem, znajdują się emblematy królewskie: korona św. Edwarda, dziedziczna korona Anglii o dwunastu kamieniach, symbolizujących cnoty, korona cesarska, zawierająca między innymi wielki szafir z korony Karola II, rubin, okupiony śmiercią króla Grenady, i diament — mała „Gwiazda Afryki“; berło królewskie z wielką „Gwiazdą Afryki“ i innymi klejnotami. Ponadto na ołtarzu widnieją: ostrogi św. Jerzego, berło z kości słoniowej, berło z gołębiami, laska św. Edwarda, jabłko cesarskie, symbolizujące potęgę, ze złota, wysadzane klejnotami, z krysztem z perł i gemm u góry, oraz pięć mieczów.

## TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

UPIORY — Premjera

Ceny niższe

Ceremonie koronacyjną otwiera arcybiskup, przedstawiając króla, kolejno zwracającego się w kierunku czterech stron świata, następującymi słowami: „Panowie, przedstawiam wam oto tutaj króla Edwarda, niezaprzeczonego monarchę tego królestwa! Wy wszyscy, którzyście przybyli tu złożyć wasz kłód i usługi, czy gotowi jesteście to uczynić?“.

## PRZYSIĘGA KRÓLEWSKA.

Po tych słowach, zgodnie z tradycją zebrani mają odpowiedzieć: „God save king Eduard!“ (Niech Bóg strzeże króla Edwarda). Jednocześnie dygnitarze składają emblematy królewskie na ołtarzu. Następuje komunia św., król składa przysięgę i przyrzeczenie rządzenia narodem. W Brytanii zgodnie z ustawami, pra-

wami i obyczajami. Przysięgę składa król na Ewangelję.

## PRZYWDZIANIE KORONY.

Po przysiędze następuje najuroczystszy moment ceremonii: monarcha, po zdjęciu szkarłatnych szat, zostaje namaszczonej olejem św. w czoło, piersi i dłonie obydwu rąk. Król wdzie wa białą komżę i złotą tunikę, poczem przejmuje kolejno emblematy władzy królewskiej: szatę królewską, jabłko królewskie, pierścień, rękawice, berło. Wreszcie siada na fotelu Edwarda i wtedy arcybiskup kładzie mu na głowę koronę Anglii. Świątynia rozbrzmiewa okrzykami: „God save the King“, a dźwięki trąb i wystrzały z dział obwieszczają o dokonanej koronacji.



## 50-lecie kapłaństwa J. E. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego

Cniedzaj obchodził uroczyste jubileusz 50-lecia kapłaństwa J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski.

Dla uczczenia dostojnego jubileusza odbyła się w dniu 3 b. m. w Domu Katolickim im. Piłsudskiego uroczysta akademja z udziałem szerokiego rzeszy duchowieństwa, oraz przedstawicieli katolickich organizacji społecznych i społeczeństwa. Na intencję jubilatę zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym.

Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

## Najlepiej i najdogodniej zaopatrzyć się w towar futrzarski

można jedynie na targach futrzarskich. To też należy dobrze zapamiętać, że w terminie 22 lipca 1936 r. odbędą się w Wilnie II-gie Międzynarodowe Targi Futrzarskie, na których detaliczne firmy futrzarskie, kuśnierze i firmy konfekcyjne znajdą skóry futrzane na futra męskie i damskie od pierwszorzędných i najdroższych, do doskonałych a tanich

## Nowość!

Bolesław Wit Świąciecki

## Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka

Reportaż z zapomnianych domów „Milego Miasta“.

Stron 32. Fotografii 12. Cena 30 gr.

Do nabycia we wszystkich kioskach i księg.

## Nowość!

## NA MARGINESIE

## Wśród świeżych zjełczałe

Ostatnie „Szpilki“ przynoszą:

ZWYKŁY ŚMIERTELNIK.

Pytano raz człowieka: — jak żyje? czy do brze?

Dziękuję — odparł — nieźle; czekam na swój pogrzeb.

\* \* \*

— Ach ta angielska flegma — powiedział się dzia, opluty przez graczy angielskich na meczu footballowym w Krakowie.

\* \* \*

O PIŚMIE „WIEM WSZYSTKO“.

Podobno „Wiem wszystko“ wie wszystko o wszystkim.

Mimo wszystko pakuja w nie śledzie na Slikskiej.

\* \* \*

— Czy maż pani umarł zwykłą śmiercią?

— Tak, było prztem dwóch lekarzy.

\* \* \*

NOWY TOM ILLAKOWICZÓWNY.

— Czy jest „Słownik litewski“?

— Szuję.

— Co, taki grubzy tom?

Bo to, proszę pani, jest słownik litewsko-polski i polsko-litewski.

\* \* \*

Spowodu objęcia przez gen. Rydza-Śmigłego protektoratu nad Polską Akademią Literatury nazwa tej instytucji ma być zmieniona z PAL na CEL — PAL.

\* \* \*

Możemy spać spokojnie. Rada m. st. Warszawy ofiarowała 820 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

\* \* \*

Wszystko na świecie ma swoje zalety

prócz masła starego i takież kobiety.

\* \* \*

„Szpilki“ mają zalety w postaci świetnych dowcipów (jak zacytowane wyżej). Są jednak i stare kawały. A te — to już nie zalety, ale odgrzewane kotlety...

amik.

## Do celu trzeba pędzić..

Zaledwie kilka dni minęło od oszałamiających wygranych IV klasy ubiegłej loterii. Co za sumy! Majątki w jednym dniu! Jakże się tu oprzeć tym kuszącym perspektywom, tembardziej, że 36 L. P. powiększyła ilość wygranych. Wszyscy potrzebujemy szybkiego ratunku na szych osobistych finansach...

Zagadnienie jest proste i do rozwiązania łatwe. Jesteśmy właśnie po pierwszym, jeszcze pozostało nam z pensji trochę gotówki, więc zanim się rozejdzie, bierzemy 10 zł. i nie idziemy, ale mkniemy do kolektury A. Wolańska, Wielka 6, prosimy o ćwiartkę (można i więcej...) losu.

Chowamy los dobrze i uspokojeni wracamy do domu z dobrą miną i z przekonaniem, że wygrana nas nie minie, bo przecież mamy los od Wolańskiej, a to znaczy wiele, moi panowie, jeżeli nie wszystko...

dzie uniwersyteckim. „Losy krajów i narodów, mówił, nie od samej tylko ich dzielności i błędów zależą, ale od ruchu powszechnego i zmian kultury. Kto wzgardzi tą ogólną rod ludzkiego działalności, ten dzieje własnego narodu niewiernie odda, a przodków swoich raz próżnem uwielbieniem obarczy, in ny raz mimowolnie ich skrzywdzi“. Na tle ogólnych dziejów ludzkości od głębokiej starożytności aż do czasów sobie współczesnych, ogarniał swoim dorobkiem przedewszystkiem każdy przejaw bytu polskiego, dzieje Polski przeorał najwszechstronniej i najobszerniej. A przytem pisał tak, jak dziś wydaje się nam pisać nie sposób, tak, „aby Polak i cudzoziemiec, chrześcijanin i niechrześcijanin, przyjaciel i nieprzyjaciel, wszelki stan zarówno bezstronność widział i przekonywał się o szczerzej prawdzie“. Wierząc głęboko, że historia może być mistrzynią życia, chciał ją uczynić przewodnikiem i wychowawcą człowieka.

Zasadam tym pozostał wierny do końca życia, a rozwinął w opracowaniu jeszcze w czasie pierwszej bytności w Wilnie i wydaniem w 1815 roku dzieła p.t. „Historyka“. Dziełem tem m.in. zdołał sobie tytuł ojca historjografii nowoczesnej, a rozwinął w nim własny pogląd historjograficzny, i podając metodę pracy historycznej, przez całą pierw-

szą połowę zeszłego stulecia wywieriał na pracę historyków polskich wpływ decydujący.

Idee społeczne i polityczne, będące wyrazem ideału człowieczeństwa, reprezentował nie tylko na kartach swych książek. Ideały braterstwa i równości, wolności i niepodległości, które uważał za niewzruszone podstawy bytowania ludzkiego na ziemi, czynnie wyznawał i wypływając z nich pracą polityczną zapisał swem nazwiskiem niejedną kartę dziejów Polski w dobie wielkiej emigracji. Głosił braterstwo wszystkich stanów, ale rozumiał doskonale, że ideał zgody narodowej możliwy jest tylko wtedy, gdy naprawione zostaną krzywdy ludu, którego wyzwolenie i podniesienie do godności współobywatelskiej odpowiedzialności jest ponadto nieodzownym warunkiem odzyskania niepodległości.

Nie był Leleweł działaczem czynnym, nie urabiał wypadków. Raczej prąd jego porywał. Był teoretykiem i jakbyśmy dziś powiedzieli naczelnym ideologiem demokratycznego odłamu emigracji. Po upadku powstania listopadowego, w którym nie umiał się zdobyć na krok stanowczy, w myśl swoich poglądów, a gdy to chciał zrobić, było już zapóźno, zachował jednak na tłaństwie przedziwny hart

ducha i wiarę w przyszłość Polski. Szczu ty przez agentury carskie, zmuszony opuścić nawet ziemie francuską, która dała przytułek rzeszom emigrantów, prowadził nieustępliwą walkę z jarzmem, ciężącym nad krajem. Tutaj kryształuje się wyraźniej jego oblicze polityczne: organizuje i skupia siły emigracji na zasadach powszechnego braterstwa i demokracji, w które wierzy niezachwianie. „Braterstwo, mówił, nie jest czezym wyrazem: znaczy wolne używanie niepodległości narodowej, wolność i równość obywatelską, wspólny interes i wspólna czynność we wspólnej sprawie“. „Przez lud i dla dobra ludu“ w licznych konspiracjach szuka drogi do wolnej Polski. Wszystkie zawiodły. Jeszcze go porwał rok 1848, lecz wkrótce o padają, jak zwarzone liście, pokładane nadzieje w Wiośnie Ludów i znów zapada się sprawa polska w niebyt rzeczywistości, z której na widownię wyrwać ją miała na jakiś czas krwawa tragedia 1863 roku. Nie doczekał już jej zniknięcia i strudzony tułacz. Jako 75-letni starzec zmarł w jednym ze szpitali paryskich.

Na tułaczce do końca życia pędził żywot niemal ascety, dumnie odrzucając nawet ustawowo przez rząd francuski przyznany emigrantom polskim zasiłek. Ten wielki człowiek i Polak, którego życie całe było jedną służbą ojczyźnie

nie, twórca nowoczesnej historjografii polskiej, któremu i nauka europejska wiele ma do zawdzięczenia, olbrzym pracy naukowej, zawsze żył w biedzie, a na emigracji nierzaz w nędzy. O Wilnie nie zapominał nigdy. Ostatnią wolą cały swój dorobek naukowy rękopiśmienny, oraz księgozbiór zapisał przysięmu Uniwersytetowi Wileńskiemu. Dziś zbiory polewelewolskie stanowią ozdobę Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

Przed kilku dniami przypadła podwójna rocznica: urodzin i zgonu. Urodzony 150 lat temu (22. III. 1768 r.) i zmarł 29 maja 1861 r., a więc równo przed 75—ci laty. Głuch i niemal bez echa przebrzmiały te rocznice. Wśród obchodów i jubileuszów nie stało już miejsca ani czasu na wspomnienie o życiu tego tytana pracy i nauki. Zaledwie parę artykułów w prasie oraz 15-minutowy odczyt radiowy Artura Sliwińskiego, to wszystko na co się Polska zdobyła dla upamiętnienia tej podwójnej rocznicy.

A gdzie, jak gdzie, ale tu, w Wilnie bodajże najmniej znajduje się powodów, dla których tak gładko uproszczono sobie sposób uczczenia tej wspaniałej postaci, naprawdę, zbyt swoistem milczem.

Eugenjusz Guleczyński.



# Drogi do zwiększenia dochodu w rolnictwie

5 czerwca w południe odbyła się w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych konferencja prasowa na której p. minister Poniątkowski wygłosił następujące przemówienie:

Zapraszając dzisiaj panów przedstawieli prasy, miałem na celu poinformowanie panów o dwóch zagadnieniach. **O polityce dążącej do zwiększenia dopływu dochodów do rolnictwa** oraz o **prowadzonej przez państwo rozbudowie nowotworzonych z parcelacji osad.**

## Zagadnienie pierwsze — ZWIĘKSZENIA DOPŁYWU DOCHODÓW DO ROLNICTWA

jest oczywiście zagadnieniem wagi kapitalnej, co zmusza rząd aby zagadnienie to wysuwał na czoło.

Przed rokiem, wychodziliśmy z założenia, że jeżeli przez szereg lat dochody rolnictwa ulegały ciągłemu zmniejszeniu się, to zanim będzie można pomyśleć o podniesieniu tej linii ku górze, jest rzeczą konieczną stworzenie momentu, w którym nastąpiłoby zatrzymanie spadku.

Ten punkt wyjścia cechował wszystkie nasze zeszłoroczne obliczenia. Jeżeli przeto dochód rolnictwa obliczam w latach dobrych na około 4 i pół miljarda, w r. 1934/35, **zmał on do około 1.300 milionów** (wylądnie drzewo i zarobki), to założenie, że r. 1935—36 powinien przynieść co najmniej tyle samo, było założeniem podstawowym.

W poprzedniej pracy rządu nad podniesieniem dochodu rolnictwa uwaga główna zwrócona była na produkt nie wątpliwie podstawowy — na zboże, w szczególności na żyto i świadczenia państwa, związane z wysiłkiem podniesienia ceny tego produktu, były świadczeniami wyjątkowo wysokimi. Uderzała tu **jednostronność, powodująca zanik normalnego stosunku** między działami produkcji oraz stały wzrost wydatków państwa.

Konieczny był z tej drogi nawrót, **musiało nastąpić różnoprone popieranie** wszelkich produktów rolnych i ograniczenie olbrzymiego, jak na nasze stosunki finansowe wysiłku, wkładanego w jeden odcinek zbożowego eksportu.

Prace nasze zmierzały do obliczenia jakie straty może mieć rolnictwo przy obniżeniu ceny zboża i do poszukiwania rekompensat, które znaleźć można z tytułu zwiększenia dochodów w innych działach produkcji. Rachunek mniej więcej równoważył się, to też **wydatki na premie zbożowe zmniejszono**, przesuwając pewną ich część na **wydatniejszą pomoc dla innych produktów**. W szczególności równorzędnie potraktowano wszelkie ziarna, a więc obok zbóż i ich przetworów, strączkowe, nasiona oleiste, wreszcie należyte zwiększono sumy, przeznaczane na podtrzymanie produkcji zwierzęcej.

## REZULTAT OKAZAŁ SIĘ DOBRY.

przyniósł on, co dzisiaj już zaznaczyłem, nie tylko zatrzymanie spadku dochodów, ale i pewne **powiększenie tych dochodów**. Oceniamy go w stosunku rocznym na około 120—130 milionów, czyli mniej więcej na 10 procent ostatniego najniższego dochodu rolnictwa z tytułu sprzedanych produktów. Jeżeli zważymy, że ten procent stanowi 3—4 proc. całości dochodu rolnictwa z okresu dobrej koniunktury, to skok ten jest niewątpliwie niewielki, ale pozwala stwierdzić, że krok naprzód nastąpił i że zdolność wytrzymania trudnych warunków ze strony rolnictwa została podniesiona.

Muszę od razu zwrócić uwagę na rzecz w znacznej mierze decydującą o możliwościach realizacji tego programu **PODNIESIENIE CEN SZEREGU PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH:**

nabiału, mięsa i tłuszczu nie tylko jest zależne od tego, czy nadwyżki zostaną wywiezione zagranicę, ale przede wszystkim od tego, czy krajowa zdolność konsumpcji wytrzyma pewną podwyżkę cen.

Boć gdybyśmy sobie wyobrażali, że zdolność zakupu tych produktów ze strony ludności zarobkującej nie ulegnie zmianie, to oczywiście nastąpiłoby w krótkim czasie załamanie się tendencji wzrostowej. Jeżeli załamanie w roku bieżącym nie nastąpiło, to zawdzięczać to musimy powiększeniu się zdolności na bywczej ludności, zakupującej produkty od rolników.

**Wiążę tę rzecz bezpośrednio ze wzrostem w roku 1935—36 zarobków ludności**, a więc przede wszystkim z wynikami poważniejszych prac inwestycyjnych przez rząd podjętych. I te dwa czynniki składowe traktuję, jako tak ściśle ze sobą związane, że zgoda nierozłączna, i brak jednego spowodowałby załamanie całości. Czyli w wysiłkach ku podniesieniu dochodu rolnictwa warunkiem nie zbędnym, **nierozłącznym jest ciągle rozszerzanie zdolności nabywczej ludności miast.**

Rezultat roku zeszłego pozwala w stosunku do roku przyszłego podobną drogę kontynuować. Przede wszystkim musimy sobie zdawać sprawę, że jest **konieczne wycofanie się stopniowe z tego co ma charakter wyraźnie sztuczny**. Utrzymanie w wydatkach państwa sumy, na podtrzymanie eksportu zboża w wysokości znacznie wyższej niż cały budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, jest niewątpliwie czymś anormalnym. To też, wychodząc z założenia, że tylko część pomocy przez skarb państwa wypłacanej na rzecz eksportu dociera do rolnictwa, że pomoc ta nie w tym stosunku podnosi ceny jakby wynikało z wysokości stawki, sądzimy, że dalsze nieznaczne obniżenie tej stawki nie spowoduje obniżenia cen o kwotę równą zmniejszeniu stawki i zwrotu cła. Skok tegoroczny będzie o wiele mniejszy, niż w roku poprzednim, bo w roku poprzednim znieśliśmy superpremię w wysokości 4 złotych, obniżając tem samem pomoc z 10 zł. na 6 zł. a ponadto zaniechano zakupów interwencyjnych, dających na kwintal żyta dalszy koszt kilku złotych. W tym roku natomiast obniżka premii nastąpi o 1 złoty. **Obniżka ta jest**

**zaakcentowaniem stałej tendencji do wycofywania się z akcji premijowej.**

Stan, który jednostronnie podtrzymywał cenę zboża, nie pozwalając zyskownie zużytkować tego zboża na produkcję hodowlaną ustął, nastąpiła we wnętrzu gospodarstw rolnych pewna równomierność opłacalności, nastąpił nawrót do normalnego układu, zatawiającego produkowanie również wyrobów cenniejszych, przerób we własnym gospodarstwie pokaźnej ilości surowców.

Czy rok przyszły może nam przynieść zmiany, któreby pozwoliły po wczorajszym hasle zatrzymania spadku dochodów od rolnictwa stać na gruncie nowego hasła podniesienia dochodów rolnictwa? Jeżeli zaszło podniesienie dochodów rolnictwa w r. zeszłym, winniśmy słusznie zmierzać do tego, aby dalej to podniesienie choćby powoli następowało. Sytuacja jest taka, że niepodobna łatwo liczyć na tę zmianę cen.

## NA CZEM MOGLĄBY SIĘ OPIERAĆ NADZIEJA POWIĘKSZENIA DOCHODU ROLNICTWA?

Oczywiście na zwiększeniu sprzedaży. Decydująca rola nie przypada tu ekSPORTOWI. Eksport bowiem, jak panowie wiedzą, jest tak skrzepowany tysiącem warunków, systemem układów, wzajemności zakupu u innych krajów, że na powiększenie dochodu przez eksport w stopniu decydującym dla rolnictwa liczyć nie możemy.

## MUSI BYĆ ZWIĘKSZONA KONSUMCJA WENETRZNA.

Czy może zająć powiększenie konsumpcji wewnętrznej? Wydaje mi się, że to jest ta stawka, o którą musi być podjęta walka i która jest możliwa do wygrania. Jest ona oczywiście ściśle uzależniona od tego, co mówiłem poprzednio, t. j. od dalszego **kontynuowania polityki zwiększenia zatrudnienia w Polsce, a tem samem zwiększenia spożycia**. Bez tego znowu stawalibyśmy wobec rozwiązania nadziei podniesienia dochodu rolnego, ale i wobec obawy załamania

się i tych skromnych dochodów, jakie w roku zeszłym osiągnęliśmy.

Mam to przeświadczenie, że **naturalny przyrost ludności, znaczny, jak państwu wiadomo, w Polsce, przy wzmagającym się zatrudnieniu zapewne może narastanie spożycia produktów żywnościowych w kraju.**

W tej przeto konkluzji musiałbym stwierdzić, że nadzieje podnoszenia dochodów rolnictwa opierać musimy w pierwszym rzędzie na **dalszym rozszerzaniu rynku wewnętrznego i, że to rozszerzanie przy założeniu kontynuacji polityki pracy, polityki inwestycyjnej, jest założeniem słusznym.**

Praktyka wskazuje, jak niedostateczne jest zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie artykułów spożywczych.

Wzrost konsumpcji cukru może być tego przykładem. Oczywiście ten wzrost w odniesieniu do cukru, który jest artykułem skartelizowanym i był produktem drogim, mógł nastąpić tylko dzięki obniżce cen.

Przy tanich z reguły artykułach rolnych zjawiską wzrostu spożycia następować mogą w szeregu produktów przy utrzymaniu lub lekko zwiększającej cenie.

Doświadczenie roku bież., które dały nam nie tylko zwyżkę cen, ale i pewne wzmocnienie konsumpcji w mieście i na wsi, dają podstawę do dalszego stosowania i pogłębiania dotychczasowych metod polityki.

W dalszym ciągu konferencji przemawiał p. minister Poniątkowski w sprawie zabudowy osad tworzonej przez państwo z parcelacji na terenie województw zachodnich.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— **POGRZEB WACHMISTRZA BUJAKA W MIŃSKU MAZOWIECKIM.** W Mińsku Maz. od był się pogrzeb wachm. Jana Bujaka, zamordowanego w poniedziałek 1 b. m. przez Chaima Chaskielewicza.

O godz. 8 wyruszył kondukt pogrzebowy z kościoła parafialnego. Na czele konduktu kroczył szwadron honorowy 7 p. ul. z trębaczami. Za szwadronem prowadzono konia tragicznie zmarłego wachmistrza, dalej postępowała delegacja 5 p. ul., niosąca piękny olbrzymi wieniec, a za nią ciągnął się olbrzymi łańcuch zieleni i kwiecica, liczący około 100 wieniec, niesionych przez delegacje wojskowe i różnych organizacji społecznych.

Za licznym duchowieństwem wieszono trumnę ze zwłokami, okrytą zielenią i kwiatami. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, oficerowie 7 p. ul. z dowódcą pułku płk. L. Michalskim na czele, podoficerowie i ułani.

Na ulice, któremi przechodził kondukt pogrzebowy, wyległy niezliczone tłumy ludności, które po przejściu konduktu przyłączyły się do żałobnego pochodu. Na pogrzeb przybyli robotnicy fabryczni Mińska i okolicy oraz tłumy ludności wiejskiej z dalekich okolic. W uroczystościach pogrzebowych brało udział około 35 tys. osób.

Po nabożeństwie żałobnym olbrzymi pochód wyruszył na cmentarz wojskowy. Nad grobem dowódcy pułku płk. Michalski wygłosił krótkie przemówienie. Świeżą mogiłę przykryły liczne wieniec.

Na ulicach nie było widać ani jednego Żyda.

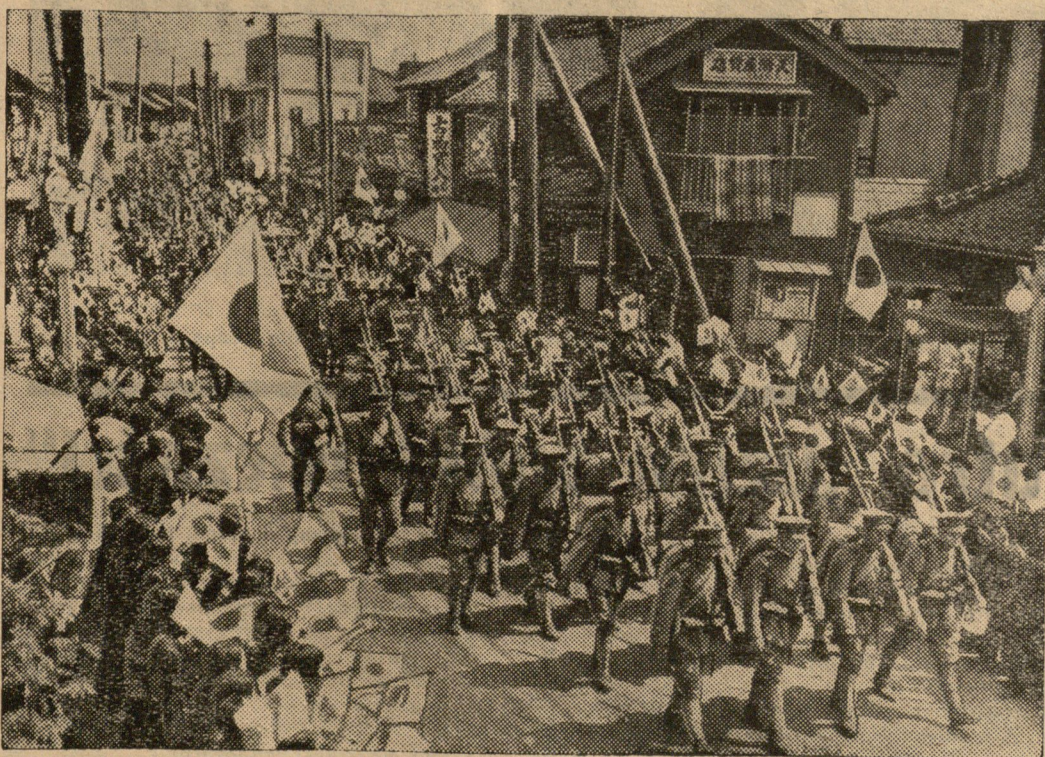
— **M. S. PIŁSUDSKI NA MIELIŻNIE.** Do Warszawy nadeszła z Kopenhagi wiadomość, iż statek „Piłsudski“ w drodze do Kopenhagi oparł się dnem o mieliznę w kanale Dredgen.

— **KWESTA W CAŁYM KRAJU NA POMOC POLAKOM ZAGRAN.** Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia organizacjom pomocy Polakom zagranicą na przeprowadzenie zbiórek we wszystkich większych miastach kraju.

Zbiórka na rzecz pomocy Polakom zagranicą odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 czerwca.

— **KRÓL WARSZ. BRACTWA KURKOWEGO.** Zawody strzelnicze Warszawskiego Bractwa Kurkowego i w tym roku przyniosły koronę króla kurkowego p. Tadeuszowi Koszutskiemu.

## W drodze do Mandżurji



W ostatnich tygodniach zostały wzmocnione garnizony japońskie w Chinach Północnych i Mandżukuo. Na zdjęciu — wymarsz 1-ej dywizji piechoty na dworzec w Tokio.

## Proces członków O. N. R - u

Wczoraj w procesie Gontewicza i innych członków nielegalnego O.N.R-u wileńskiego, oskarżonych o zbrodnię stanu i stosowanie terroru przeciwko ludności żydowskiej, sąd śledczy dowody rzeczowe, poczem rozpoczęły się przesłuchania stron.

Prokurator popierał oskarżenie w całej rozciągłości w stosunku do wszystkich oskarżonych i prosił o odpowiedni wymiar kary. Prokurator

dowodził, że przewód sądowy potwierdził zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia.

Obrona zbijała wywody prokuratora i prosiła o uwolnienie pierwszych sześciu oskarżonych oraz o łagodny wymiar kary dla Bonarowskiego.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 12-tą.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

**Wypożyczalnia książek**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.



## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### WIZYTACJE.

Powołanie gen. Składkowskiego wywołało panikę wśród wszystkich nieuczciwych urzędników i zbiurokratyzowanych mierobów. Gen. Składkowski szuka języka szerokich mas, pragnie poznać ich dążenia i bolączki. Jak? Dwa są źródła. Pierwsze to prasa, i stąd zakaz niepotrzebnych konfiskat. Drugie — i znacznie pewniejsze — to osobiste zetknięcie się z człowiekiem. Jedną taką gawędą może dać więcej, niż tysiące raportów administracyjnych.

O tych wizytacjach tak pisze „Kurjer Poranny”:

Wizytacje te, rzecz jasna, pozbawione są całkowicie elementu reprezentacyjnego i mają charakter merytoryczny, rzeczowy — można powiedzieć: roboczy. Gospodarz wiejski, zwierający się przyjeźdnemu gościowi ze swych kłopotów, dowiaduje się nie raz do piero po kilku chwilach, że rozmawia z na czełnikiem rządu. Bezrobotni, oblegający fabrykę, która zamknęła przed nimi bramę ze zdumieniem poznają, że pierwszym człowiekiem, który przemówił do nich poprostu, a szczerze i ze zrozumieniem całej ich społecznej tragedii, która jest przecież ułamkiem tragedji całego kraju, był nie kto inny, tylko gen. Sławoj-Składkowski.

A dalej dziennik tak te wizytacje ocenia:

Są to fakty, które nie należą do t. zw. „wielkiej polityki” operującej grzmiącymi formułami. Należą one raczej do powszedniej praktyki rządzenia, ale właśnie na tej treści rzeczowej i praktycznej polega ich świeżość, oryginalność i symptomatyczna wartość.

### WYBORY W ZGIERZU.

Niedzielne wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu dały ogromny wzrost głosów na listy lewicowe (poprzednio 5 obecnie 11). „Dziennik Poznański” pisze o tych wyborach:

Jak wynika z relacji świadków tych wyborów, komuniści szli ręką w rękę z socjalistami; potwierdza się tem samem nasza teza, że wbrew wszelkim publicznym uchwałam kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej istniejące porozumienie socjalistów z komunistami; jeżeli nie porozumienie, to w każdym bądź razie bliskie współdziałanie.

### NIEMA CO DYSKUTOWAĆ.

Na marginesie Zjazdu Rolniczo-Leśnego, który się odbył ostatnio w Poznaniu, pisze „Poradnik Gospodarczy”:

Spadek przychodów pieniężnych z użytków rolnych w zależności od wielkości gospodarstwa wyniósł od roku 1927 — do 1934 40—54,3 procent. Spadek przychodów z produkcji roślinnej wyniósł w tym czasie do 57%, a zwierzęcej do 62%. Nawet więcej słyszący wysoką kulturą i stopą życiową rolników zachodnio-polski musiał ograniczyć swoje wydatki, cyfry znowu przerażające. W tym samym czasie od 1927—1934 roku spadły rozchody rolnika: o 53% jeżeli chodzi o wydatki na opał, światło i środki pędne; o 83 proc. w wydatkach na nawozy, a o 85 proc. w wydatkach na maszyny i nowe budowlę.

A u nas? Procent spadku dochodów i wydatków wypadnie niewątpliwie niższy. Ale bo i dochód i rozchód zawsze był u nas niższy. Wieś nasza stoi dziś na tym poziomie, że niżej już spaść nie może. To też nie możemy nie dodać do komentarza „Gazety Polskiej”, jakim opatruje ona artykuł „Poradnika Gospodarczego”.

Nad tem niema już co dyskutować — tylko ruszyć z odsieczą z jakimś wielkim programem rolnym.

Chodzi tylko o to, by program ten jak najprędzej sprecyzować i przystąpić do jego wykonywania; by nie ograniczyć się jedynie do pobożnych westchnień dziennikarskich.

Wut.

**Zapisz się na członka  
Polskiego Czerw. Krzyża  
Wilno, Żeligowskiego 1.**

**Kradli ogony końskie  
i żrebaki, żeby  
przemycić do Łotwy**

W dniu 31 ub. m. zatrzymano Filipa Dubinowicza, mieszkańca wsi Piotrowicz, pow. brastawskiego i Hieronima Urbanowicza, m-ca wsi Andruszki, którzy w dniach od 27 do 31 ub. m. dokonali kradzieży 8 ogonów końskich i 2 żrebaków, których zabili i ściągali z nich skóry w celu przemycenia do Łotwy. Podczas usiłowania przekroczenia granicy Filip Dubinowicz był uderzony w karabin obciętą, który porzucał w czasie ucieczki. Skradzione 2 skóry ze żrebaków i ogony końskie odnaleziono i zwrócono no uszkodzonym.

# Ogólna zgoda na budżet m. Wilna

W uzupełnieniu wczorajszej informacji o przebiegu budżetowego posiedzenia Rady Miejskiej podajemy następujące szczegóły:

### NOWY BUDŻET.

Prezydent miasta dr. Maleszewski w przemówieniu wstępnym podkreślił trudności, które miał do przezwyciężenia Magistrat przy zbilansowaniu nowego budżetu i wyjaśnił powody, które zmusiły Zarząd Miasta do przedstawienia Radzie do zatwierdzenia budżetu niezrównoważonego, przewidującego deficyt w sumie 381,885 zł.

Główna suma nowego budżetu zbilansowa na została po stronie dochodów na sumę 8.390.705 zł., w wydatkach — 8.772.590 zł. Włączony w ten sumę budżet nadzwyczajny wyraża się w dochodach i wydatkach sumą 2.627.120 zł.

Nowy budżet poprzedziły ciężkie „bole porożone” 19 posiedzeń budżetowych magistratu, 9 posiedzeń komisji gospodarczo-finansowej, znaczna ilość posiedzeń pozostałych komisji miejskich ilustrują budżetowy wysiłek Zarządu Miasta.

### PRZEMÓWIENIE D—RA WYSŁOUCHA.

Jak to już zaznaczyliśmy wczoraj, zainaugurując debatę budżetową przewodniczący klubu dr. Wyslouche. Przemówienie jego przesiąknięte było głęboką troską o dobro miasta i uznaniem dla dotychczasowych wysiłków samorządu miejskiego, poświęcone było raczej charakterystyce, aniżeli krytyce nowego budżetu. Podnosząc za sadnicze znaczenie dyskusji budżetowej dr. Wyslouche podkreśla, że w pracach budżetowych Zarządu Miejskiego dominowała głęboka i praw Zarządu Miejskiego i Komisji radzieckich dominowała głęboka i prawdziwa troska o dobro miasta.

Niezależnie od przynależności partyjnej wszyscy członkowie Magistratu i Komisji pracowali zgodnie nad ułożeniem budżetu w sposób który by zapewnił szerokim rzeszom zbiedzonego społeczeństwa wileńskiego pomoc w pracy i opiekę. To stanowisko klubów radzieckich świadczy o wartości reprezentacji wileńskiego samorządu, który w obliczu nędzy i potrzeb miasta u-

nie się zespółić w wspólnym wysiłku dla dobra miasta i szerokiej mas. Zasadniczym mamentem nowego budżetu jest jego niezrównoważenie, deficytowość. Mówca porównuje cyfry budżetów ostatnich lat i wypukła zaobserwowane ostatnio w naszych samorządach zjawisko stopniowego zmniejszania się budżetów zwyczajnych przy jednoczesnym powiększaniu budżetów nadzwyczajnych. Jest to cecha bardzo ważna jeżeli zważy się, że budżety nadzwyczajne przewidują większość wydatków na inwestycje — t. zn. na chleb dla bezrobotnych.

Porównując budżet wileński ze lwowskim, który i w r. bieżącym przewyższa 20 milionów zł., mówca podkreśla, że pozycja wydatków personalnych pochłania we Lwowie ponad 20 proc., wówczas gdy w małym biednym budżecie wileńskim wydatki personalne pochłaniają tylko 13 proc. (w ub. roku budżetowym 17%).

Oceniając wyniki pracy samorządu miejskiego na odcinku gospodarki miejskiej, mówca zaзнача, że linja wytyczona przed dwoma laty przeprowadzona jest konsekwentnie: jaknajwiększe oszczędności, stały wzrost budżetów inwestycyjnych, bez zadłużania miasta w sposób niewłaściwy. Ze miasto dba o szerokie szerzenie biedy miejskiej świadczy i ten fakt, że opiera społeczną pochłania jedną trzecią część ogólnej sumy budżetu zwyczajnego.

Pod koniec swego przemówienia dr. Wyslouche, nawiązując do pięknych tradycji przeszłości naszego miasta proponuje przywrócić skreśloną na komisji budżetowej pozycję 4 tys. zł. w charakterze dotacji miasta na rzecz teatru żydowskiego z tem, że suma ta od daje się do dyspozycji Zarządu Miasta, który w razie, jeżeli stwierdzi, że poziom teatru żydowskiego zasługuje na to, subwencję wypłaci.

Następnie radny Wyslouche w imieniu Klubu Bloku Odrodzenia gospodarczego składa wniosek o wyasygnowanie przez Radę Miejską w Wilnie 50 tys. zł. na Fundusz Obrony Narodowej. (Jak zaznaczyliśmy wczoraj wniosek ten uchwalono jednogłośnie. Dodać należy, że Wileńska Rada Miejska jest pierwszym samorządem, który taką uchwałą powziął).

### 17,3 PROC. BUDŻETU POCHŁANIA DŁUG.

Radny dyr. Luboński zatrzymuje się dłużej

## Strajk w przemyśle paryskim



Zdjęcie przedstawia fragment strajku robotników paryskich. Robotnikom okupującym fabrykę rodziny ich dostarczają żywność.

## Jutro „Dzień Spółdzielczości”

OBYWATELE! Życie Polski weszło obecnie w okres przełomowy. Rozproszkowany organizm cywilny naród nie może sprostać coraz bardziej piętrzącym się trudnościom politycznym, społecznym i gospodarczym w kraju i na świecie.

Bezpośrednie i groźne niebezpieczeństwa kołaczą natargi krwawymi wypadkami ostatnich tygodni do sumień ludzkich, do obywatelskiej dojrzałości społeczeństwa, wzywając je do postanowień rychłych i zasadniczych. Jeśli bowiem Polska ma żyć i rozwijać się wszechstronnie jako państwo niepodległe musi zbiorowym wysiłkiem, potęgą swej woli zdobyć się na dokonanie przemian ustrojowych — głębokich pod względem politycznym, sprawiedliwych społecznie i radykalnych gospodarczo.

W tak poważnej chwili obchodzić spółdzielczość swe doroczne święto.

Było ono zazwyczaj propagandą hasła, przebiegiem dorobku społeczno-gospodarczego. Dziś musi być mobilizacją szeregów, zwróceniem uwagi na wzmocnienie i pogłębienie prac organizacyjnych, a nadewszystko czujnością w służbie ideału, aby nie została zaprzeczona w rozstrząsaniu i załatwianiu tylko bolączek codziennych.

Tegoroczny przegląd sił spółdzielczych w dniu 7 czerwca jest wobec tego nie tylko stwierdzenie

niem faktu, że idziemy naprzód, lecz jest dowodem zespolenia i solidarności społecznej szerokich warstw narodu, które wznosząc się ponad swe sprawy dzisiejsze współdziałają w przekształcaniu luźnych, słabych gromad ludzkich w zwartą, świadomą siłę społeczną. Nie może, nie powinno być biernych widzów tego bohaterskiego zmagania się pokoleń o lepsze, jaśniejsze jutro.

Wszyscy na front spółdzielczy!

Rozwińmy sztandary w dniu Święta Spółdzielczego!

Oto biało-czerwony znak, że droga jest sercu każdego obywatela ojczyzna przodków naszych, bohaterów walk o wolność i sprawiedliwość, ojczyzna naszych dzieci, dziedziców naszego dorobku i naszej walki.

Oto sztandar o barwach tęczy, świadczący o bohaterskiej solidarności ruchu spółdzielczego świata, o jego niezłomnym postanowieniu przebudowy do ustroju na ustroj nowy, oparty na sprawiedliwym stosunku do człowieka, pozbawionym cech ucisku i wyzysku kapitału, promieniujący szczęściem wszystkich.

Do pracy o nowe jutro Polski i świata — na front spółdzielczy!

CENTRALNY KOMITET  
DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

na sprawie długów spłacanych przez miasto. Ogólne zadłużenie Wilna wynosi 20 milionów złotych. W tem 10 milionów ze sławetnej pożyczki angielskiej, którą Wilno spłaca ze względów prestiżowych. Wilno płaci i płacić będzie długi, w tym czasie, kiedy wiele miast znacznie lepiej sytuowanych od Wilna — nie płaci wogóle. Mówca uważa, że jest obowiązkiem państwa wej Komisji Oddłużeniowej przyjąć Wilno z wyjątkiem pomocy w tej pozycji, tem bardziej, że Komisja skreśliła szereg zadłużeń mniejszych miast Wileńszczyzny dla samorządu wileńskiego, nawet nie pytając Wilno o zgodę.

Skościł głos lider klubu narodowych demokratów p. dr. Fedorowicz, zatrzymując się obszerniej na pozycji 37 budżetu, przewidującej dotację w wysokości 86 tysięcy zł. na szkolnictwo żydowskie i wniósł o skreślenie tej pozycji, przeznaczając 36 tysięcy zł. na jej likwidację.

Drugi wniosek klubu narodowego mówił o wyasygnowaniu p. dr. Fedorowicz, zatrzymując się obszerniej na pozycji 37 budżetu, przewidującej dotację w wysokości 86 tysięcy zł. na szkolnictwo żydowskie i wniósł o skreślenie tej pozycji, przeznaczając 36 tysięcy zł. na jej likwidację.

Następnie przemawiali jeszcze radni żydowcy dr. Wygodzki i Czernichow, którzy prosili Radę Miejską o utrzymanie atakowanej przez p. Fedorowicza pozycji oraz Bursztejn (Poalej Sjon) i adw. Tejtel (Bund).

### GŁOSOWANIE.

Jako pierwszy poszedł pod głosowanie wniosek radnego Bursztejna o wyasygnowanie 9 tys. zł. na teatr żydowski. Wniosek odrzucono.

Skościł pod głosowanie wniosek dr. Wyslouche, o przyznanie teatrowi żydowskiemu do uznania Magistratu kwoty 4 tys. zł., który przeszedł przynajmniej większością. Odrzucono również większością głosów wniosek endecki — skreślenie 37 pozycji budżetu (głosowanie było tajne). Skościł na wniosek klubu Bloku Odrodzenia Gospodarczego przyjęto uchwałę wyasygnowania 50 tys. złotych na Fundusz Obrony Narodowej, przyczem na następnej posiedzeniu Rady Miejskiej, prezydent miasta ma wskazać źródła pokrycia. Wreszcie jednogłośnie, z wyjątkiem radnego bundowskiego uchwalono nowy budżet. Ta niespotykana w Polsce jednomyślność jest wielkim triumfem i dowodem na to, że w Wilnie, w Polsce wspólnie pracować dla wspólnego dobra.

Posiedzenie zakończono o godz. 1.30 w nocy. (c).

## TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

CHCĘ WŁAŚNIE CIEBIE

### Środa literacka

## Czy znasz ten kraj Gdzie cytryna dojrzewa?

Dr. Tadeusz Kołkoński spędził w nim (dela licznie we Włoszech) spory kawał życia, poznał i opracowywał krytycznie jego sztukę, oraz informował go o życiu kulturalnym narodu polskiego. To też mówił o współczesnym włoskim ruchu artystycznym z przynajmnieją wprost kompetencją. Powieść, poezja, teatr, rzeźba, malarsztwo, wszystko licznie ośasypane nazwiskami i epitetami — istna encyklopedia italiana, jeśli to tak po włosku.

Szkoda, że ta encyklopedyczność wykładu, ta mnogość nazwisk nikomu niepotrzebnych, o raz przymiotników, rozdzielań z umiarem i ścisłością, ale na dłuższy dystans mimo wszystko nużących — nie pozwoliła ani zapoznać się bliżej ze zjawiskiem, ani wnikać w ducha twórczości, zwłaszcza literackiej.

Dr. Kołkoński mówił bowiem o programach i manifestach, futurystycznych, głównie o reformie kuchni, aeroplastyce i aeropoezji poświęcając wiele miejsca, a tymczasem te i t.p. rzeczy, to przecie tylko ciekawostki, czego już przebrzmiało, a nie żywy chleb sztuki narodu, który tak świetnie rozwija się dziś pod każdym względem.

Najlepiej wypadła sprawa plastyki, a to dzięki reprodukcjom, których sporą ilość prelegent wyświetlił dla zilustrowania swoich wywodów. Już te rzeczy, mimo przygodnego doboru, mówiły, iż plastyka włoska jest w fazie rozwoju, a nie beznadziejnego przeżywania przeszłości. Wszystko przemawia za tem, że Włochy dzisiejsze to kraj, gdzie artyści zadania swego — rzucić pomost sztuki między dniem wczorajszym, a jutrzejszym — wywiązują się w sposób najprawdopodobniejszy w Europie. jlm.



# NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacji kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylłńskiej-Maslejewskiej

## Ruch młodzieżowy zagranicą

(Ciąg dalszy).

W NIEMCZECH ruch młodzieży ma zupełnie inny charakter. Przedewszystkiem nie stworzył go Hitler, albo hitleryzm — narodził się on wśród młodzieży, a nie został narzucony z góry. Ruch ten obejmuje 45% — czyli na 12 i pół miljonów młodzieży w wieku od 10 do 18 lat życia — 6 milionów jest zorganizowanych w Hitler-Jugend. Obserwujemy tu ciekawe zjawisko, że młodzież sama kieruje sobą. Kierownicy rzadko przekraczają 30 lat. Każdą grupą młodzieży, czy dzieci, kieruje chłopak lub dziewczyna tylko o rok albo o dwa lata starsza. Na czele grup do 3.000 osób — stoją niepłatni kierownicy spośród młodzieży; dopiero na czele grup większych — stoją młodzi już płatni i urabiani na specjalnych kursach centrali. Ruch ten tylko na pierwszy rzut oka wydaje się spontaniczny, w rzeczywistości zaś — tylko pod pewnym względem eksperymentalny — stoją niepłatni kierownicy w poszukiwaniu wyrazu dla swoich idei. Ruch ten jednakże jest nakierowywany, zasilany i normowany nieznacznie przez starsze społeczeństwo (np. przy pomocy prasy). W jakim stopniu młodzież w Niemczech się orientuje — wiadomo. Idea Hitler-Jugend podobna jest do faszystowskiej, a więc przedewszystkiem — służba Niemcom, Wodzo wi, Społeczeństwu i — sprawiedliwości społecznej, która traktowana jest tutaj bardzo realnie. Młodzież niemiecka bezpośrednio styka się z życiem, nędzą i problemem społecznym, mocno też tu jest podkreślona równość klas i kierownictwo idzie po linii niwelowania różnic klasowych. W obozach nie wolno nikomu wyróżniać się ubraniem; śniadania szkolne, przyniesione z domu, dzieci składają wspólnie i potem rozdziela się je równo; przyzwyczajają się młodzież do trudów i niewygód życia spartańskiego — młodzież w obozach śpi w namiotach, na słomie bez sienników, dostaje jedzenie ze wspólnych kotłów barackowych niewybredne: — przyjęte tu właściwie zostały metody harcerstwa, wspólnych zebrań, wycieczek itd. Musztra i urabianie przez formy zewnętrzne, nie odgrywa tu wielkiej roli, jak to było we Włoszech, ale karność i posłuszeństwo w organizacjach młodzieży hitlerowskiej są także znaczne. Kierownik każdej grupy jest wyznaczany z góry i grupa musi jemu się podporządkować.

Po skończeniu 18 lat cała młodzież niemiecka przechodzi przez obozy pracy. W roku ostatnim 600.000 samej młodzieży męskiej było w tych obozach. Ta sama zasada demokratyzacji jest utrzymywana. Podstawą jest tu — wychowawczy wpływ wspólnej pracy, postawienie ideału szlacheckiego pracy i równości klasowej. Roboty są przeważnie takie, które wymagają siły fizycznej, a nie umiejętności, (prymitywne roboty ziemne) — ale młodzież inteligentna: akademicy i młodzież robotnicza, jest pomieszczona w wspólnym lokalu — w imię niwelacji różnic. Dla wielu była to twarda szkoła, ci zaś, co szukali rozwiązania problemu nierówności klasowej — wynosili z niej szacunek i znajomość pracy,

która wymaga wiele sprawności i wytrwałości i wcale łatwą nie jest.

Dla dziewcząt obozy pracy są nieco odmiennie. Jest to realizacja w praktyce służby społecznej i wychodzi się z założenia, że jeżeli ideałem młodzieży jest „sprawiedliwość społeczna”, należy ją umieć wprowadzać w życie. Obozy dla dziewcząt są urządzone w ten sposób, że grupa dziewcząt (w tem 20% inteligentek) — przeprowadza pomoc społeczną w jakiejś dzielnicy miasta, albo na terenie wsi. Po pewnym przeszkoleniu — dziewczęta idą na 3, 4, 5 do 6 godzin dziennie na wieś, albo do izb robotniczych — piorą bieliznę, szorują podłogi, spełniają różne posługi dla chorych, niosą pomoc rodzinom dotkniętym bezrobociem. Problem ten jest trakto-

wany pod kątem wychowawczym i służby społecznej, oraz realizowania hasła równości i zrozumienia warunków życia, w jakich przebywają niższe środowiska. Wywiera to koło silny wpływ i ma duże znaczenie, praktycznego rozwiązania tego zagadnienia.

Jedną wspólną cechę obserwujemy, powiada prelegentka, we wszystkich ruchach młodzieży, mianowicie — aktywność. We Włoszech wyładowuje się ona w postaci musztry, w Niemczech idzie po linii ruchu społecznego — jednak i tu i tam kierunek narodowy jest silnie zaakcentowany.

(D. c. n.)

W. G.

## O Radziwille Czarnym, wojewodzie wileńskim

Dn. 29 ub. m. w Ognisku Ewang.-Reformowanym przy ul. Zawalnej odbył się zorganizowany przez Tow. im. J. Łaskiego odczyt p. J. Mozołowskiej o Mikołaju Radziwille zw. Radziwille Czarnym. W wieku 16-ym powstała odegrała znaczną rolę w życiu ziem Księstwa Litewskiego i słusznym było wskrzeszenie tej sylwetki, z pyłu zapomnienia. P. Mozołowska zaznaczyła, że odczyt ów stanowi część jej wieloletniej pracy o Mikołaju Radziwille. Do podzielenia się wiadomościami z zebranymi — skłonił ją fakt, iż mówił tu będzie w miejscu i przed publicznością sui generis specjalną, gdzie przedewszystkiem powinno się zrodzić zainteresowanie dla twórcy kalwinizmu na ziemiach polsko-litewskich.

Książę Radziwiłł Czarny posiadał wielu wrogów. Na czele zwalczających „heretyka” znajdował się ówczesny biskup Hozjusz. Po koronacji Barbary, szwagier i doradca królewski zyskuje fałangę przyjaciół, wzrastającą w miarę zwiększania się zaszczytów i godności, których mu Król nie skąpi. Zostaje wreszcie Kanclerzem Wiel. Księstwa Litewskiego i wojewodą wileńskim, którą to godność nadał mu Zygmunt August na postój w Olkienikach, gdy wraz z żalobnym konduktem odprowadzał na wieczny spoczynek do Wilna, zwłoki umiłowanej małżonki. Do końca swego życia król został przyjacielem Radziwiłła, a ów czynnik emocjonalny w stosunku do księcia, w oczach współczesnych, znacznie obniżał rzeczywiste zasługi brata Barbary. Zwolennik litewskiego separatyzmu — Radziwiłł Czarny przeciwny był unji pol.-lite., która jednak doszła do skutku w cztery lata po jego śmierci. Rok 1553 jest datą ostatecznego zerwania księcia z kościołem rzym.-katolickim. Zerwanie to poprzedził długi ferment duchowy, przyszłego reformatora, oraz oścyłowanie

początkowo w kierunku luteranizmu. Wogóle początek ruchu reformatorskiego na Litwie nosi charakter luterski. Kontakt osobisty oraz ożywiona korespondencja Radziwiłła z Kalwinem, wpłynęły na to, że szwagier Zygmunta Augusta zdecydowanie opowiedział się za kalwinizmem, zresztą wprowadzając doń liczne odchylenia w kierunku różnych sekt. Książę Mikołaj stał się moralnym i materialnym protektorem kalwinizmu na Litwie, gdzie wkrótce powstają zborki kalwińskie. Centrum nowej wiary staje się przede wszystkim Wilno, potem Brześć, Nieśwież, i Kleck.

Prelegentka ciekawie zobrazowała ewolucję religijną Radziwiłła Czarnego, a omawiając jego zasługi w cywilizacji ziem litewskich, zaznaczyła też fakt założenia drukarni w Brześciu, skąd m. in. wyszło ukochane przez Radziwiłła dzieło, biblia w przekładzie polskim. P. Mozołowska uważa, że odrębność litewska zaznaczała się głównie w 16 w. w dziedzinie spraw politycznych, a nie kulturalnych, jeżeli zwolennik separatyzmu nie kazał tłumaczyć biblij na język litewski.

Żywa i na wysokim poziomie utrzymana dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora, wyraźnie się przy tem zaznaczyła dwutorowość polemiki. Dyskutowano nad powodem wydania biblij w języku polskim, oraz omawiano rolę Radziwiłła Czarnego w ruchu protestanckim. W tym drugim wypadku nie brakło głosu, że Radziwiłł raczej zaszkodził protestantyzmowi, gdyż rozbił jedność Kościoła Kalwińskiego nad skalaniem którego musiano potem pracować dłużej lata.

Odczyt p. Mozołowskiej odbył się przy zapelnionej sali i wzbudził powszechne zainteresowanie, tak osób kompetentnych, jak też i tych, którzy dotychczas mało słyszeli o tych sprawach. Prelegentka dobrze odmalowała to epoki i ówczesne ruchy religijne na Litwie, m. in. wspominając o przybyciu do Wilna Łaskiego, któremu król zezwolił na pobyt i nauczanie na Litwie. P. Mozołowska poinformowała, że przy pisaniu swej pracy, korzystała ze źródeł katolickich i protestanckich w równej mierze, co w rezultacie zmierzało do obiektywnej syntezy i studium charakterystyki wojewody wileńskiego.

Po śmierci ks. Radziwiłła, która nastąpiła w r. 1565, drukarnię przeniesiono z Brześcia do Wilna, gdzie służyła OO. Jezuitom, a biblia ukochane dzieło reformatora litewskiego, — tego własny syn, gorliwy katolik, spalił na rynku wileńskim.

Należy życzyć, aby praca p. Mozołowskiej jaknajprędzej ukazała się na półkach księgarskich, gdyż dotychczas nie posiadamy monografii wyczerpująco omawiającej tę potężną postać, w której ambicja rodowa tragicznie splótła się z poszukiwaniem nowych dróg duchowych.

Cz. M.

Złóż datkę na pomnik

Marszałka w Wilnie  
konto P. K. O. 146.111

## Historja się powtarza

Leży tu przedemną stara książeczka. Tytuł: Kobieta i Wiedza. Autorka: Edwiga Dom (iNemka). Tłumaczka — Julia Zawiszewska. Data wydania 1884. (Warszawa Geberthner i Wolf). Tymaczenie zaopatrzone jest w dewizę z Deotymy:

Wiek nasz! ty będziesz wielkim kobietą wiekiem,

niewiasta się ozwała z żądaniem nieznanem,

dotąd aniołem była lub szatanem, dzisiaj chce zostać człowiekiem.

Nie tak to łatwo kobiecie zostać człowiekiem. Wiemy o tem bardzo dokładnie. To też z rozczuleniem należnym babkom naszym czytamy wynurzenia Niemki, która cytując słowa angielskiej gazety o Niemkach, w zupełności, choć z bólem, zgadza się ze zdaniem pisma.

Oto owe słowa: „Niemcy, przodując w dziedzinie militarnej i realnej wiedzy, stoją na niższym od innych europejskich państw (z wyjątkiem Turcji) stopniu cywilizacji, bo nigdzie kobieta nie zajmuje tak niskiego i podległego, jak u nich stanowiska. Anglija darzy kobiety szacunkiem, Francuzi i Amerykanie dla młodych i pięknych kobiet mają... uwielbienie, dla Niemca tylko kobieta jest sprzętem pożytecznym i więcej niczem”

Dziwnie. Od tego czasu Niemki uzyskały prawa, a nawet po roku 1928 dzielnie te prawa wyzyskiwały, a teraz dają się spowrotem zapędzać do domów, zasugerowane ideą „Państwo ponad wszystko” i „Teraz nie czas myśleć o niczem poza tem, o czem wódz myśli i rozkazuje”.

Teraz Francuzki, prawie jedyne w Europie bez praw politycznych, podjęły na swój sposób walkę o swoje prawa. Historia lawiruje, kotuje, powtarza się, zbacza i odnawia sposoby rozumowania, które powinny już być przestarzałe. Oto słowa pani Edwigi: „Co do mnie nie wątpię wcale, że ograniczenie praw kobiety na polu pracy jest wynikiem wiednego czy bezwiednego strachu — mężczyźni boją się konkurencji. Główną rozumuje mniejszość, żółdkiem większość. Zie to jest, kiedy ludzie uważają przesady za swe moralne przekonania, ale stokrój gorzej, kiedy nieuczciwe pobudki i skłonności np. bojaźni konkurencji występują pod maską moralnych zasad. Dla takiego postępowania można mieć tylko pogardę.

Za podstawę przy dysputowaniu kwestji kobiecej przyjęto nie prawo kobiety a korzyść mężczyzny. Ale przyjdzie kiedyś ów dzień, w którym kobieta, zniecierpliwiona igłą i fartuchem, porzuci owe symbole swej płci — nadejdzie — na dejdzie czas, że znudzona frazesami, których do tego zmuszona była słuchać, wdrze się do świątyni mężczyzny, zajmie ich katedry i ogłosi mowę ewangelję, opowie wieść radosną, o przeobrażeniu kobiety, o przemienieniu jej na człowieka. Ale nie obawiajcie się (dodaje pani Edwiga) szanowne głowy rodzin i mężowie, jeszcze ten czas bardzo daleki. Jeszcze dla wnuków waszych kobieta będzie szyła, gotowała, prała i wegetowała nie mając praw swych, praw człowieka.

Długo jeszcze, długo będzie się ona ponosić, robiąc was szczęśliwymi”.

Prawda jakie gorzkie słowa?

Na szczęście po roku 1918 kobiety zrobiły olbrzymi krok naprzód i „powdzięrały się”, jak prosiła p. Edwiga, do „świątyni” męskich. Teraz znów tu i ówdzie pragnie się ograniczyć prawa kobiet do pracy. Ale to się już nie da zrobić.

„Przedostatnie” bojownice, Francuzki, są usposobione (w pewności zwycięstwa) dość życzliwie do oporu. Izby Deputowanych, gdyż obo-

wet po otrzymaniu praw. Pani Edwiga tego nawet się nie spodziewała. Należałoby legion takich Edwig wysłać do Niemiec, żeby się nie dały zapędzić do kuchni. Co do Francuzek życzy mi im serdecznie powodzenia, zaznaczając, że i polskie kobiety są (w ogromnej większości) w porządku ze skarpetkami, pomimo ciężkiej pracy poza domem.

A czytelniczki nasze może przeczytają parę starych książek z dziedziny kwestji kobiecej, żeby stwierdzić, jak się historia powtarza.

E. K. M.

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

# DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWA  
BOROWINOWE  
KWASOWE  
GLENOWE  
PIANKOWE

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE.

SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 15 czerwca ceny niższe.



# Wileńszczyzna uroczyście obchodzi Jubileusz Pana Prezydenta

— W DAUGIELISZKACH Pow. święciańskiego już wczesnym rankiem dnia 3 b. m. miało miejsce przybranie odświętnego wyglądu. Wszędzie powiewały flagi narodowe. W kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni: oddział Przysposobienia Wojskowego Leśników Nadleśnictwa Ignalina, nauki, urzędnicy samorządowi, dzieci kilku szkół powszechnych i społeczeństwo. Po nabożeństwie, w sali gminnej, bardzo ładnie udekorowanej, odbyła się akademja ku czci Pana Prezydenta, którą rozpoczęło hymnem Narodowym, a zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

— W WILEJCIE obchód jubileuszowy był zorganizowany przez specjalny komitet. 2 czerwca wieczorem urządzono capstrzyki przy udziale plutonu KOP., związku strzeleckiego, przysposobienia kolejowego i straży pożarnej.

3 czerwca uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami w świątyniach. Po nabożeństwach całe społeczeństwo udało się pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbyła się defilada oddziałów wojskowych, związku strzeleckiego, hufca szkolnego i samarytanek.

Bezpośrednio po defiladzie udano się nad Wilgę, gdzie dokonano otwarcia przystani wioślarskich: wojskowej, więziennej, policyjnej i urzędniczej.

Na strzelnicy związku strzeleckiego miejscowy pododdział urządził na cześć Pana Prezydenta zawody strzeleckie. W ramach tych zawodów wzięło również udział Koło Sportowe Strzeleckie istniejące przy szkole powszechnej. Pierwsze miejsce w strzelaniu zdobył Iwanow Jan, drugie Klementowicz Władysław, trzecie Żuk Mikołaj. Z Koła Sportowego Strzeleckiego pierwsze miejsce zdobyli uczniowie: Jaszczenko Jerzy i Korsakówna Helena. Wieczorem odbyła się bardzo uroczysta i starannie przygotowana akademja, którą urządziło gimnazjum razem ze szkołą powszechną. Na program akademji złożyły się: przemówienia uczniów, chór, orkiestra, deklamacja wiersza.

Miasto było odświętnie udekorowane barwami państwowymi, w oknach wystawiono portrety Pana Prezydenta.

— NA TERENIE POW. BRASŁAWSKIEGO dzień 3 czerwca obchodzono bardzo uroczystość. W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa przy licznym udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz ludności wiejskiej.

Wieczorem we wszystkich ośrodkach gminnych odbyły się akademje, poświęcone Panu Prezydentowi jako Pierwszemu Obywatelowi Państwa i jako uczonemu. W akademjach bardzo licznie wzięła udział młodzież szkolna, wykończając pieśnię i deklamacje.

W ciągu całego dnia domy w osiedlach powiatu brasławskiego były ozdobione flagami państwowymi.

— W POSTAWACH 3 czerwca o godz. 10 rano w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz, wojska, organizacji i miejscowego społeczeństwa, poczem przed gmachem Domu Ludowego okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. D. Szutowicz, kończąc je okrzykiem „Pan Prezydent Najjaśniejszy Rzeczypospolitej niech ży-“

je!“ podchwycyony i powtórzony przez liczną zebraną publiczność i wojsko, przyczem orkiestra 23 p. ul. odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Następnie została odczytana treść depeszy hołdowniczej, wystosowanej przez Powiatowy Komitet Obywatelski w Postawach do Pana Prezydenta R. P.

O godz. 11 odbyła się defilada wojskowa 23 p. ul.

W godzinach wieczornych na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego orkiestra pułkowa odegrała szereg utworów muzycznych.

Gmachy urzędów i domy prywatne były udekorowane flagami i zielenią, w oknach zaś widniały portrety Pana Prezydenta.

— DZIŚNIENSZCZYNA niezwykle uroczystość obchodziła 10-lecie sprawowania urzędu Pre-

zydenta Rzeczypospolitej przez prof. Mościckiego. W przeddzień uroczystości we wszystkich ośrodkach powiatu odbyły się capstrzyki orkiestr przy udziale oddziałów KOP., oraz organizacji społecznych. Gmachy urzędów i instytucji oraz domy prywatne były udekorowane flagami państwowymi, zaś wieczorem iluminowane, w witrynach okien powystawiano portrety Dostojnego Jubilata.

W dniu 3 czerwca w godz. porannych odbyły się solenne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań przy udziale przedstawicieli władz i urzędów, wojska, organizacji społecznych, młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie odbyły się defilady KOP. i organizacji społecznych. W godz. wieczornych odbyły się akademje poświęcone Dostojnemu Jubilatowi.

— W GŁĘBOKIM już w przeddzień jubileuszu przy świetle pochodni odbył się capstrzyk z udziałem wojska i organizacji P. W. 3 czerwca po nabożeństwach p. starosta Suszyński i płk. Janiszewski przyjęli defiladę, następnie w Gimnazjum Unji Lubelskiej odbyły się popisy gimnastyczne. O godz. 19 odbyła się uroczysta akademja na której poza przemówieniem p. Arcta brała udział młodzież gimn. (deklamacje i orkiestra) oraz młodzież szkoły powsz. (chór). W końcu odczytano telegram hołdowniczy do Pana Prezydenta, który zebrał przyjęli przez aklamacje. Późnym wieczorem na tle dekoracji trybuny i głównych uroczystości grała jeszcze orkiestra. Szczególnie pięknie wypadły deklamacje W. Machówny i B. Małeckiej, uczeń gimnazjum.

B. Ł.

## Hołd sportu złożony P. Prezydentowi Rzeczypospolitej



W dniu 3 czerwca, jako w dniu uroczystego jubileuszu X-lecia urzędowania P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego zorganizowany polski sport złożył manifestacyjny hołd Dostojnemu Jubilatowi na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Po przemówieniu p. min. Juliusza Ulrycha, jako prezesa Zw. Zw. Sportowych, P. Prezydent R. P. przyjął defiladę poszczególnych galezi sportu. Zdjęcie nasze przedstawia fragment tej imponującej defilady.

## O budowę gimnazjum w Brasławiu

28 ub. m. Zarząd Stowarzyszenia szkoły Średniej w Brasławiu złożył na ręce starosty powiatowego w Brasławiu podanie, w którym prosi czynniki miarodajne o objęcie planem budowy 100 szkół na Wileńszczyźnie budowy gmachów gimnazjum w Brasławiu.

Ewentualnie przyznana zapomoga w wysokości 10.000 zł. została by zużyta na zakup cementu, blachy i innych materiałów, natomiast budulec i robocizna została by opłaconą z funduszu stowarzyszenia, gdyż ogólne koszty budowy gmachu wyniosą około 40.000 zł.

Majątek stowarzyszenia w chwili obecnej przedstawia wartość 26.724.93 zł. Budowa gmachu jest już rozpoczęta.

## 1000 pielgrzymów z Głębokiego

Wyjechał z Głębokiego do Wilna pociąg popularny pod hasłem „Dziśnińskie z hołdem do Serca Wodza Narodu“. Pociągiem tym przybyło około 1000 osób. Wyjazd z Wilna do Głębokiego nastąpi w dniu 6 bm. o godz. 23.

## Teatr Muzyczny LUTNIA

Występy J. Kulczyckiej  
Dziś o g. 8.15 w.

HRABINA MORICA

## Ważne dla wyjeżdżających na urlop w czerwcu

Nie wszyscy chyba wiedzą, że już w końcu czerwca będzie można bardzo tanim kosztem wyjechać na urlop. Urlopy można spędzać w kraju, jak również zagranicą. Warunki są bardzo korzystne i dostępne dla wszystkich, należy tylko zawnieźć się w szczęśliwy los z kolektury J. Wolanow, Warszawa, ul. Marszałkowska 154. Koszt niewielki, a możliwości kolosalne. Zamiejscowi mogą otrzymać szczególne losy na zamówienie listowne.

## EUGENJA KOBYLIŃSKA

# Pamiętnik nauczycielki

— Jak to dziwne. Byłam taka szczęśliwa, taka szczęśliwa, że aż mi było smutno. Musiałam płakać — pisze jedna z moich najmilszych.

Jestem wzruszona. Cieszę się, że dziewczęta w głębi duszy są dobre, jak też się należało spodziewać. Mówią dużo rzeczy ciekawych.

— Lubię, gdy wszystko jest sprzątnięte i jakby czeka na gwiazdkę daleką. Ma się stać coś radosnego. Serce bije, gdy uderzają godziny na zegarze i czeka się siódmej wigilijnej. Przejęta jestem też na Nowy Rok. Pociąga mnie tajemniczość tej dwunastej godziny.

— Sięgnęłam pod obrus. Wyciągnęłam żdźbło najkrótsze. Przestraszyłam się. Myślę, że ten musi być dobry, kto ma krótko żyć.

— Rozmawiałam z mamą tak długo, tak gorąco w tę noc wigilijną. Myślę, że gdy człowieka spotyka radość, zaraz, zaraz się robi lepszy.

A w innych zeszytach brzęczą łyżwy, dzwoni muzyka, iskrzy się lód, śpiewa tango — jest wesoło, wesoło. (Szkoda, że te święta takie krótkie i znów zacznie się „harówka“ — pisze któraś).

A tu znów dowiaduję się, że święta nie mają żadnego uroku. Może dlatego, że mama parę lat temu umarła. Może wogóle, że dziewczynka uważa się

82

za — dziwną. Jest zawsze niezadowolona. Ale bierze to za dowód swojej niezwykłości. Jej z tem dobrze.

Gdzieindziej znów kłopoty rodzinne nie pozwalają dziewczęciu czuć pełni tej radości. Ale osiąga swoją cząstkę zadowolenia.

— A gdy zapalono świeczki, to choć drzewko było małe i wieczera bez najmniejszych frykasów, mama lzy otarła, bo choinka budzi zawsze jakieś nadzieje. A ja postanowiłam być lepsza.

Przestaję zaglądać do zeszytów. Patrzę na dziewczynki i przypominam, jakie były miłutkie przed Bożym Narodzeniem (choć i wtedy już byłyśmy „na chłódno“). Zapomniały jakoś o swoich kaprysach. Wyszyły z szorstkiej skorupki i uśmiechały się z dawnym dziecięcym wdziękiem. Po namyśle postanowiły dać drzewko nie tylko rodzinie ubogiej, którą się opiekują, ale i jakiemuś smutnemu dziecku pozatem. Każda przyniosła świeczkę i lichtarzyk, nie które dały łakocie, inne ozdoby albo pieniądze. Co która mogła. Bo są takie, które bardzo niewiele mogą. Więc zbierały, przygotowywały, kleiły i cieszyły się. A ubierając tę choinkę dla nieznanego malca, tak mówiły chórem:

Dola jest czasem zdradziecka,  
nawet małego przytłoczy,  
szukamy smutnego dziecka,  
żeby rozjaśnić mu oczy.  
Dziecko choinkę dostanie,  
Chrystus ją przez nas posyła  
Słyszmy Boże wołanie:  
niech wszystkim będzie dziś miło!...

„Szukamy smutnego dziecka!“ Okazuje się, że to było dość trudne, choć tyle smutnych dzieci jest w Wilnie.

Przeczytałysmy w gazecie, że pewna uboga matka wyszła, zostawiając list ze słowami: odchodzę na zawsze, a w mieszkaniu zamknęła małych dwoje dzieci. Im się należała choinka. No i nie mogliśmy ich znaleźć. Adres okazał się jakiś zagmatwany, a w podwórzu ludzie gapili się na nas i wyrazili żywe niezadowolenie, gdy się dowiedzieli, kogo szukamy.

— U nas takiej matki nie było — powiedziano z oburzeniem.

Więc zawiozłyśmy choinkę do „Żłobka“. Ciasno nam było we cztery w tej dorożce z niesforą i nieprzytulną choinką. Włożyła nam do nosa, za kółkiem albo spadała na dorożkarza, który oglądał się niepokojnie. Rybki kołysały się gwałtownie, świeczki uciekały po drodze, a chłopcy ze szkoły powszechnej robili na nasz widok złośliwe uwagi, ale stanęliśmy ostatecznie przed domem na Kalwaryjskiej. Był kłopot z dostarczeniem choinki na drugie piętro, ale i tego dopiełyśmy, zostawiając na schodach strząskane szczątki błyszczącej kuli. W Żłobku personeł powitał nas entuzjastycznie, ale dzieci, niestety, spały. Więc pokazałam dziewczynkom Żłobek i te śpiące maleństwa. Z początku włożono nam białe fartuchy, co rozbawiło dziewczęta. Przechodziły w tej bieli koło cichych łóżeczek, z palcem na ustach i krokiem możliwie lekkim. Dzieci się nie obudziły.

(D. c. n.)



## Prof. Dr. Oskar Vogt

### d-rem medycyny U. S. B. h. c.

Wczoraj w Auli Kolumnowej U. S. B. odbyła się uroczysta promocja dyrektora Instytutu Badań Mózgu im. cesarza Wilhelma w Berlinie prof. dr. Oskara Vogta na doktora medycyny honoris causa. Rektor prof. Witold Staniewicz wygłosił po łacinie następujące przemówienie:

Venerande Domine!

Me vere felicem proficere possum, quod mihi contigit, ut in hac Universitate Virum Clarissimum, Praestantissimumque antistitem studiorum Germanicorum, quibus universum genus hominum tot debet, salutarem.

Merita Tua, Vir Optime, in studiis propagandis tam eximia extiterunt adeoque ab omnibus, qui magnitudinem ingenii humani perspicunt, probata sunt, ut Universitas nostra Te dignissimum esse maximo honore, qui cuiquam hic tribui potest, gratissimo animo indicaverit. Teque Doctorem honoris causa creaverit.

Quae cum ita sint, mihi maximo gaudio esse scito, quod hodierna luce ego, Rector, huic medicae quidem, sed quantum gratae animis nostris caerimoniae, interesse possum, praesertim cum Talem Virum in numerum Doctorum honoris causa adscribentes memoria teneamus morem nostrorum maiorum, qui in hac Universitate semper id agebant, ut vincula cum excellentibus viris exterarum gentium in studiis celandis quam aretissima essent.

Cum autem in nostro artium et litterarum domicilio multi olim viri Germaniae originis essent, sat erit Bolanum, Eichvaldum, duos Frankios, Lobenwienum, Spitznagium, Groddeckum commemorare, qui summo studio enisi sunt, ut artium litterarumque studia mera veritate imbula colerentur, dignum et iustum visum est Virum doctrina excellentissimum quasi in societatem studiorum vocare.

Quare Te, Venerande Collega, optime me salutaturum esse spero, si tritis quidem sed accuratissimis verbis exclamavero: quod felix faustum fortunatumque sit.

Skolei przemawiał po niemiecku dr. Kornel Michejda, dziekan wydz. lekarskiego U. S. B., podnosząc zasługi naukowe światowej sławy uczonego.

Prof. Vogt po niemiecku dziękował za doktorat honoris causa i za gościnność.

Przed uroczystością w Uniwersytecie uczony niemiecki złożył wieniec na Rossie.

\* \* \*

Dziś, w sobotę, dn. 6 czerwca r. b. o godzinie 19-ej, prof. dr. Oskar Vogt, wygłosi w Auli Kolumnowej Uniwersyte tu wykład w języku niemieckim p. t. „Der Sitz der Krankheit”. Wstęp wolny.

**Złóż datek na pomnik**  
**Marszałka Piłsudskiego**  
Konto czekowe P.K.O. Nr. 146.111

## Śmierć nietrzeźwego kajakowicza

2 h. m. o godz. 19 na jeziorze w Duksztach w pow. święciańskim przy sprawdzaniu sprawności kajaków, wskutek przewrócenia się kajaków, utonął Leon Myszkowski, mieszkaniec Dukszt, który był w stanie nietrzeźwym. Złoty wydobyto i zabezpieczono.

## Posucha w Anglii



W niektórych miejscowościach Anglii wskutek posuchy wyschły źródła wody. Na ilustracji — obrazek z Epworth (hrabstwo Doncaster). Do miejscowości tej wodę przywozi się w cysternach i sprzedaje się ludności po pół penny za wiadro.

# KRONIKA

**Sobota**  
**6**  
**Czerwiec**

Dziś: Norberta B.  
Jutro: Roberta Op.

Wschód słońca — godz 2 m. 48  
Zachód słońca — godz 7 m. 46

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B**  
**W Wilnie z dnia 5.VI. 1935 r.**

Ciepłota 760  
Temperatura średnia + 17  
Temperatura najwyższa + 22  
Temperatura najniższa + 7  
Opad —  
Wiatr południowo-wschodni  
Tend.: lekki spadek  
Uwagi: pogodnie.

### DYŻURY APTEK:

— Nocne dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chrościckiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W Pohulan-ka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filimenowicza i Maciejewicza (Wielka 29).

### PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu „Georges’a”: Mrozowski Eustachy z Białegostoku; Romer Michał ziemianin z Nowogródka; Jąłowicki Mieczysław dypl. inż. agronom z Kamienia koło Kalisza; Donimski Jan ziemianin z Łysowic; Papara Kazimierz ziemianin z Lwowa; Dzierżykraj-Morawski Kajetan podsekr. stanu Min. Spr. Zagr. z Poznania; Umiastowski Wojciech ziemianin z maj. Stoki; Jabłoński Jerzy poseł na Sejm R. P. z Warszawy; senator Kleszczyński Edward z Warszawy; Kozłowski Tomasz poseł na Sejm R. P. z Warszawy; Zukotyński Jan kontr. zastępca dyr. gabinetu Min. z Warszawy; Sussman Izidor dyr. fab. ze Lwowa; Bogajewski Kazimierz przemysłowiec z Poznania; Roth Wiktor inż. z Brześcia n/B.; Mineyko Władysław ziemianin z maj. Widze; Miklaszewski Stanisław z Warszawy; hr. Kaszowski Zygmunt z Warszawy; Dejmankowa Anzelma z Woropajewa; Krzyżanowski Tadeusz z Warszawy; Grodzki Karol ziemianin z Wołynia; Wiśki Zbigniew z Rogowa; Siwiec Jan ziemianin z Grodziska Mazowieckiego; sen. Lechnicki Felician z Warszawy; Trzeński Józef ziemianin z Poznańskiego; kpt. Noriyasu Schimamura z Tokio; Gałdyński Stanisław z Poznania.

## KOMFORTOWO URZĄDZONY

### Hotel St. GEORGES

#### W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach  
Ceny bardzo przystępne.

— Do hotelu „Europa”: Godlewski Stanisław z Warszawy; Christelsten Rudolf z Niemiec; Hindenut Władysław i Wanda z Warszawy; Skłodowska Marja z Warszawy; Herman Dymitr z Warszawy; Herberg Natan z Łodzi; Wajserb Aleksander z Warszawy; kpt. Dłużniewski Jan z Poznania; Ordyński Adam z Warszawy; Zieleniecki Leon z Łidy; Nieściszko Bujnicki Mikołaj z Głębokiego.

## HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### MIEJSKA.

— Następne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczono na 24 czerwca. Porządek dzienny obejmuje szereg zagadnień z dziedziny gospodar-

ki miejskiej, aktualnych ze względu na uchwałę nie budżetu miejskiego na r. 1936—37.

— **Lustracja wytwórni lodów.** W najbliższym czasie komisja sanitarna przeprowadzi szczegółową lustrację wszystkich, prosperujących obecnie na terenie miasta, wytwórni lodów. Zaznaczyć należy, że lustracja ta jest obecnie bardzo pożądana, bowiem lody wyrabiane są obecnie w każdej niemal owocarni, czasami bez przestrzegania elementarnych zasad higieny.

### SPRAWY SZKOLNE.

— **Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.** Wydziały: Rolniczo-Handlowy, Ogólny-Handlowy, Samorządowy. Podania kandydatów na kurs I-szy przyjmowane są od dnia 5 czerwca r. b. Informację szczegółowych udziałów Sekretariat Instytutu codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9—14. Adres: Wilno, ul. Mickiewicza 18, tel. 14-14.

— **Szkolne Koło Szyłowców** przyjmuje na członków Koła uczniów szkół średnich i zawodowych. Nowowpisani członkowie będą mogli odbyć kurs praktyczny w Grzegorzewie. I tur mus trwać będzie od 1 lipca rb. do 22 lipca rb., II turnus — od 22 lipca rb. do 15 sierpnia rb. Wyzkolenie bezpłatne. Opłata za utrzymanie — zł. 20.

### Z POCZTY.

— **Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie** inż. M. Nowicki po powrocie z podróży inspekcyjnej Okręgu w dniu 4 bm. objął urządowanie.

### ZEBRANIA I ODCZYT.

— **Akademja Spółdzielcza.** Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości w Wilnie organizuje w niedzielę 7 czerwca Uroczystą Akademię, która się odbędzie o godz. 12 w sali Teatru Wielkiego na Pohulance. Na program złożą się przemówienia oraz część artystyczna. Wstęp wolny.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Zarząd Koła Nr. 4 Związku Rezerwistów w Wilnie** wzywa wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w zebraniu i uroczystym słu-bowaniu, które odbędzie się w dniu 7 czerwca b. r. o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 4 m. 4. Nieprzybycie na zebranie i niewzięcie udziału w uroczystym słu-bowaniu bez uprzedniego usprawiedliwienia po-ciągnie za sobą skreślenie członka z listy Koła.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Bezrobotni przed gmachem województwa.** Wczoraj przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego zebrali się ponownie bezrobotni. Wyłoniona delegacja zgłosiła się do Województwa, gdzie interwenjowała w sprawie udzielenia pracy. Po powrocie delegacji bezrobotni rozeszli się w spokoju.

### ROŻNE.

— **6 i 7 czerwca rb. będzie uruchomiony autobus od Ostrej Bramy na cmentarz Rossa** od godz. 10 do 21. Autobus będzie kursował ul. Piwną, ul. Rossa do Mauzoleum i z powrotem tą samą trasą z przystankami przy ul. Rossa róg Białostockiej, Rossa róg Piwnej. Cena biletu 15 gr. Bilety można nabywać na wszystkich lin-jach z dopłatą 15 gr. do normalnego biletu.

— **W Gimnazjum A. Mickiewicza, Domni-kańska 3, w dniach od 7 do 13 czerwca r. b. od godz. 8 do 14 i 16—18, w dnie świąteczne od 10—14 odbędzie się „Międzyszkolna Wysta-wa prac młodzieży gimnazjów wileńskich”, do-chód z której przeznaczają się całkowicie na Fundusz Pomocy Naukowych Szkolnictwa Po-wszecznego. Na wystawę złożą się prace: z drzewa, metalu, szkła, szycia i tkactwa. Wstęp dla młodzieży (wycieczek) bezpłatny, dla do-rosłych 20 groszy.**

— **Loteria na Bazylikę.** W dniach 6, 7 i 8 czerwca w ogrodzie przy cukierni „Czerwonego Sztralla” odbędzie się urządzone staraniem Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej Wielka Loteria Fantowa.

Wśród fantów znajduje się wiele przedmio-tów wartościowych — biżuteria, obrazy, książ-ki, naczynia stołowe, ubrania i w. in.

Z uwagi na cel, na który czysty dochód z tej imprezy jest przeznaczony, Zarząd Koła Pań zwraca się do ogółu Wilnian z gorącą prośbą o łaskawe jej poparcie i jaknajliczniejsze przy-bycie na loterie.

Bilety w cenie 50 groszy przy wejściu.  
Otwarcie Loterii 6 czerwca w sobotę o godz. 10 rano.

## KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC  
KUPIEC

zyska sobie najlepszą klientelę  
ogłaszając się w najpopularniej-  
szem piśmie codziennym  
na Ziemiach Półn.-Wschodnich

**KURJER WILEŃSKI**

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

## RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 6 czerwca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka;  
7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Gieł-  
da roln. 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla  
szkół; 8.10: Audycja dla pobor. 8.30: Przerwa;  
11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Zespół salono-  
wy Pawła Rynasa; 12.50: Chwilka gospod. dom.  
12.55: Przegląd prasy rolniczej; 13.05: Dziennik  
połudn. 13.15: Koncert żyćzeń; 14.15: Słynne  
zespoły; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.40: Ży-  
cie kulturalne; 15.45: Audycja dla dzieci; 16.00:  
Koncert poświęcony Ks. P. Skardze; 16.40: Nasz  
dostęp do morza dawniej a dzisiaj; 16.55: Świę-  
to Murmańczyków; 17.20: Koncert muzyki szwe-  
dzkiej; 18.05: Rozwiązanie zagadek; 18.30: Ku-  
kułka wileńska; 19.00: Ze spraw litewskich;  
19.10: „Dzieje książki” w oprac. Wandy Achre-  
mowiczowej; 19.40: Koncert rekl. 19.50: Poga-  
danka aktualna; 20.00: Międzynarodowe zawody  
konne; 20.15: Audycja dla Polaków zagr. 20.40:  
Przerwa; 20.45: Poławiacze perel, opera z Rzy-  
mu; W przerwie Dziennik wiecz. Pogadanka  
akt. Wiadom. sport. 23.00: Muzyka lekka.

## Wiadomości radiowe

CO ROBI TWÓJ TATA?

Dzisiaj w sobotę daje Wilno słuchaczom całej Polski wesołą audycję z cyklu popular-nych „Kukulki” pod tytułem „Co robi twój tata”? Teksty opracowali T. Bujnicki, Cz. Mi-  
łosz i W. Tróścińko, muzyka T. Szelińskiego. Zwracamy uwagę, że audycja ta ze względu na następującą później transmisję z zagranicy, nadana będzie wyjątkowo wcześniej, a więc o godz. 18.30.

### AUDYCJA DLA WSZYSTKICH.

W programie letnim, który obowiązuje od 1 czerwca „audycja dla wszystkich”, które do-tąd nadawane były w każdą niedzielę przenie-sione zostały na sobotę, i będą się odbywały co dwa tygodnie, przeplatane audycjami p. t. „Rozśpiewana podróż”. Dzisiejsza audycja dla wszystkich o godz. 19.10 w opracow. Wandy Achrem-Achremowiczowej zapozna słuchaczy z dziejami książki, tego najpotężniejszego czyn-nika kultury.

### POLSKIE RADJO TRANSMITUJE Z RZYMU OPERĘ BIZETA „POŁAWIACZE PEREL”.

Na sezon letni projektuje Polskie Radio sze-reg wspaniałych audycji a m. in. transmisję z największych scen operowych Europy. Już w sobotę dnia 6 czerwca o godz. 20.45 usłyszą radjosłuchacze z Rzymu operę Bizeta, tym ra-zem jednak nie popularną „Carmen”, lecz mniej-znaną sztukę sceniczną „Poławiacze perel”. Dzieł to, które wymaga wielkiego aparatu sce-nicznego, ogromnych chórów, baletu i kosztownych dekoracji, rzadko bywa wystawiane mimo swych dużych wartości muzycznych.

Rzecz dzieje się na Cejlonie. Dwaj przyja-ciele strzelec i poławiacz perel kochają jedną dziewczynę Leile. Dziewczyna ta przybyła z ob-cych krajów i poświęcona ma być na ofiarę bogom niszczącym kraj, zagniewanym o niedo-zwolone poławianie perel. Stąd wynikają smut-ne konflikty, które prowadzą do tragicznego za-kończenia opery. Wykonanie tej opery zostało powierzone znakomitym artystom włoskim, jak Mercedes Capsir, G. Manurita i innym.

### MUZYKA RELIGIJNA Z EPOKI KS. SKARGI.

#### Transmitowana z Krakowa.

Niezwykle interesujący konkurs transmitują rozgłośni Polskiego Radia w sobotę 6 czerwca o godz. 16.00 z Krakowa. Chór Cecylijański pod dyrekcją J. Nowaka i Chór Oratoryjny pod dyr. A. Kapucińskiego, wykonają muzykę religijną z epoki ks. Piotra Skargi to znaczy z końca XVI i początku XVII wieku. Kompozytorzy polscy, jak: Mikołaj z Krakowa, Sebastian z Felsz-tyna, Wacław z Szamotuł i Marcin Leppolita, których utwory tak rzadko mamy okazję sły-szeć, świadczą dobitnie o wysokim i nieprzecięt-nym poziomie ówczesnej kultury muzycznej w Polsce. Ich kilkunastowieczne utwory kościelne, mo-tety poznają radjosłuchacze w tej niezwykle cie-kawej transmisji radiowej.

—[::]—

## Na wileńskim bruku

### WYPADEK SAMOCHODOWY.

Wczoraj przy zbiegu ulic Tatarskiej i Mie-kiewiczza miał miejsce wypadek samochodowy, podczas którego uległ złamaniu nogi Stanisław Moroz, kuliernik zam. przy ul. Wielkiej 2. Rannego przewieziono do szpitala. (e)

### „WEEKEND” ZŁODZIEJSKI.

Z nastaniem ciepłych letnich nocy pustoszeją domy noclegowe. W „Cyrku” na ul. Połockiej nie ma już obecnie takiego ruchu, jaki panuje tam w zimie. Również właściciel prywatnego „cyrku” na ul. Werkowskiej skarży się na „sła-be interesy”.

Natomiast załadunkują się w nocy Góra Trzy-krzyska, parki miejskie i t. d. w których bez-domni, jak również ukrywające się przed pośc-igiem władz policyjnych podręczane indywidua znajdują bezpieczniejsze schronienie, aniżeli w domach noclegowych, gdzie kontrola policyjna jest systematyczna.

W związku z tem policja przeprowadziła onegdajszej nocy szereg „lustracji” w letnich „rezydencjach” złodziejskich, zatrzymując kil-ku podejrzanym. (e)



## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dnia 6.VI o godz. 8.15 wiecz. premiera dramatu w 3 aktach H. Ibsena „Upiory”. Przekład L. Suessera. Udział biorą: A. Górski, J. Zmijewski, M. Szpakiewicz, A. Szymański, L. Wollejski. Reżyserja — dyr. M. Szpakiewicz. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny zmniejszone.

### TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w sobotę dn. 6.VI o godz. 8.15 w. dana będzie komedia w 3 aktach Maurice Braddella p. t. „Chcę właśnie ciebie” — w wykonaniu pp.: H. Drohockiej, E. Sciborowej, Lili Ziełińskiej, H. Borowskiego, K. Dejunowicza, W. Scibora, K. Utnika i W. Zastrzeżyńskiego. Cały dochód przeznaczony jest na Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej, przez które zakupione jest dzisiejsze przedstawienie. Pozostałe bilety do zakupu od godz. 5 pp w kasie Teatru Letniego, a od 11 do 4 pp. w Teatrze „Lutnia”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulczyckiej. „Hrabina Marica”. Dziś o g. 8.15 w. premiera świetnej operetki Kalmana „Hrabina Marica”, odznaczająca się piękną muzyką, humorem oraz zabawami sytuacyjnymi. W roli tytułowej Janina Kulczycka, w oloczeniu Bestani, Dembowskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i Wyrwicz-Wichrowskiego. „Hrabina Marica” grana będzie tylko kilka razy.

— Dzisiejsze widowisko baletowe L. Sawiny-Dolskiej w „Lutni”. Dziś o g. 5 pp. odbędzie się doroczny pokaz uczenia studjum baletowego L. Sawiny-Dolskiej z towarzyszeniem orkiestry pod kier. W. Czosnowskiego. Ceny specjalnie zmniejszone.

— „Święto Pieśni”. Dnia 7-go czerwca młodzież szkół wileńskich organizuje uroczystość „Święta pieśni”. O godz. 9 odbędzie się na bożeństwo w kościele św. Jana. O godz. 10 w parku Żeligowskiego wystąpią zespolone chóry i orkiestry szkolne oraz będą inscenizowane piosenki.

## KINA I FILMY

### „JEJ SZAMPAŃSKA NOC”.

(Kino Helios).

Po dłuższej przerwie znów widzimy prawdziwą komedię wiedeńską w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Scenariusz opowiada o wesołych przygodach romantycznej mężatki, która chce za wszelką cenę spędzić „romantycznie” noc, na którą pada rocznica jej ślubu. Spędza ją z własnym mężem i wesołe qui pro quo wzbudzają raz po raz szczerzy śmiech na widowni. Młoda mężatka jest rozkoszną węgierką Irena de Zilahy, bohaterka wersji francuskiej filmu „Papryka”. Na leży żałować, że nieco wadliwa wymowa artystki zarówno francuska jak i niemiecka jest przyczyną rzadkiego ukazywania się tej uroczej artystki na ekranie.

Obok Ireny de Zilahy — doskonały w roli komisarza policji — popularny komik wiedeński — Tibar von Halmay.

Reżyser poprowadził film zreżymowany, uświadomiony wykorzystaniem i pokierowaniem artystami, utrzymując wartkie tempo filmu.

Na podkreślenie zasługują bardzo fotogeniczne i efektowne dekoracje, ładne zdjęcia, oraz melodyjny podkład muzyczny. Jako nadprogram — dobrze zrobiona krótkometrażówka PAT-a „Połowy Zimowe” oraz znów „Kukara” — Ten zachwycający dodatek można podziwiać kilkakrotnie.

A. Sid.

## HELIOS

PREMIERA. Wielki rewelacyjny film miłosny produkcji amerykańskiej 1936

# MAM 19 LAT

W roli głównej  
znana gwiazda

**Katarzyny Hepburn**

Nad program; ATRAKCJE. Ceny: Na I-y s. balkon 25 gr., parter 54 gr. Wieczor. od 40 gr.



Pocz. o 2-ej. Dziś DWA gigant. PRZEBOJE w jednym programie:

**MĘŻCZYŹNI W NIEBEZPIECZNYM WIEKU**

W rol. gl.: Mary Astor i Ginger Rogers.

**Caliente - miasto miłości**

Ceny zmniejszone: balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr.

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 5 czerwca 1936 r.

| Ceny za towar średniej handlowej jakości. pa-<br>rytet Wilno, ziemliopłody — w ładunkach wa-<br>gonowych, mąka i otręby — w mniejszej i. śc,<br>w słotkach za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg |                  |         |                    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|---------|--------------------|
| Z y t o                                                                                                                                                                                      | 1 standard       | 700 g/l | 13.25 13.75        |
| "                                                                                                                                                                                            | II               | "       | 12.75 13.25        |
| Pozemica                                                                                                                                                                                     | I                | 745     | 20.25 21.00        |
| "                                                                                                                                                                                            | II               | 720     | 19.25 19.75        |
| Jęczmień                                                                                                                                                                                     | I                | 650     | (kasz.) 14.50 15.— |
| "                                                                                                                                                                                            | II               | 620     | " 14.— 14.50       |
| O w i e s                                                                                                                                                                                    | I                | 490     | 13.50 14.—         |
| "                                                                                                                                                                                            | II               | 470     | " 13.— 13.50       |
| Gryka                                                                                                                                                                                        | I                | 620     | " — —              |
| "                                                                                                                                                                                            | II               | 585     | " — —              |
| Mąka pszenna gatunek                                                                                                                                                                         | I-A              | "       | 35 — 35.75         |
| "                                                                                                                                                                                            | I-B              | "       | — —                |
| "                                                                                                                                                                                            | I-C              | "       | 32.50 33.—         |
| "                                                                                                                                                                                            | II-E             | "       | 26.75 27.50        |
| "                                                                                                                                                                                            | II-F             | "       | — —                |
| "                                                                                                                                                                                            | II-G             | "       | 22.25 22.25        |
| "                                                                                                                                                                                            | tytuła do 50%    | "       | 22.00 23.—         |
| "                                                                                                                                                                                            | " do 65%         | "       | 20.— 20.50         |
| "                                                                                                                                                                                            | " razowa do 95 % | "       | 16.50 17.—         |
| Otręby pszenne miazgkie przemiatu                                                                                                                                                            | stand.           | "       | 10.50 11.—         |
| Otręby żytnie przemiatu stand.                                                                                                                                                               | "                | "       | 10.50 11.—         |
| Poluska                                                                                                                                                                                      | "                | "       | — —                |
| Wyka                                                                                                                                                                                         | "                | "       | — —                |
| Seradela                                                                                                                                                                                     | "                | "       | — —                |
| Grzech szary                                                                                                                                                                                 | "                | "       | — —                |
| Łubin niebieski                                                                                                                                                                              | "                | "       | 8.75 9.25          |
| Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.                                                                                                                                                       | "                | "       | 31 — 32 —          |
| Len standardyzowany                                                                                                                                                                          |                  |         |                    |
| szepany Woleński basia I                                                                                                                                                                     | "                | "       | 1320.— 1350.—      |
| "                                                                                                                                                                                            | Horodziej        | "       | 1500 — 1540.—      |
| "                                                                                                                                                                                            | Miory sk. 216.50 | "       | 1260 — 1300.—      |
| "                                                                                                                                                                                            | Traby            | "       | — —                |
| Czesany Horodziej b. I sk. 303.10                                                                                                                                                            | "                | "       | 1860.— 1900.—      |
| Kądział Horodziej " " 216.50                                                                                                                                                                 | "                | "       | — —                |
| Targowiec mocz. asort. 70/30                                                                                                                                                                 | "                | "       | 800.— 840.—        |

## NOWA PLACÓWKA POLSKA!

**P R A L N I A „OSZCZĘDNOŚĆ”**  
przy ul. Gaona 10  
(trzeci dom od ul. Ś-to Jańskiej)

Przyjmuje do prania bieliznę nocną i dzien-  
ną prasowaną i miękką. firanki, serwety i in.  
Wykonanie fachowe — — — Ceny niskie

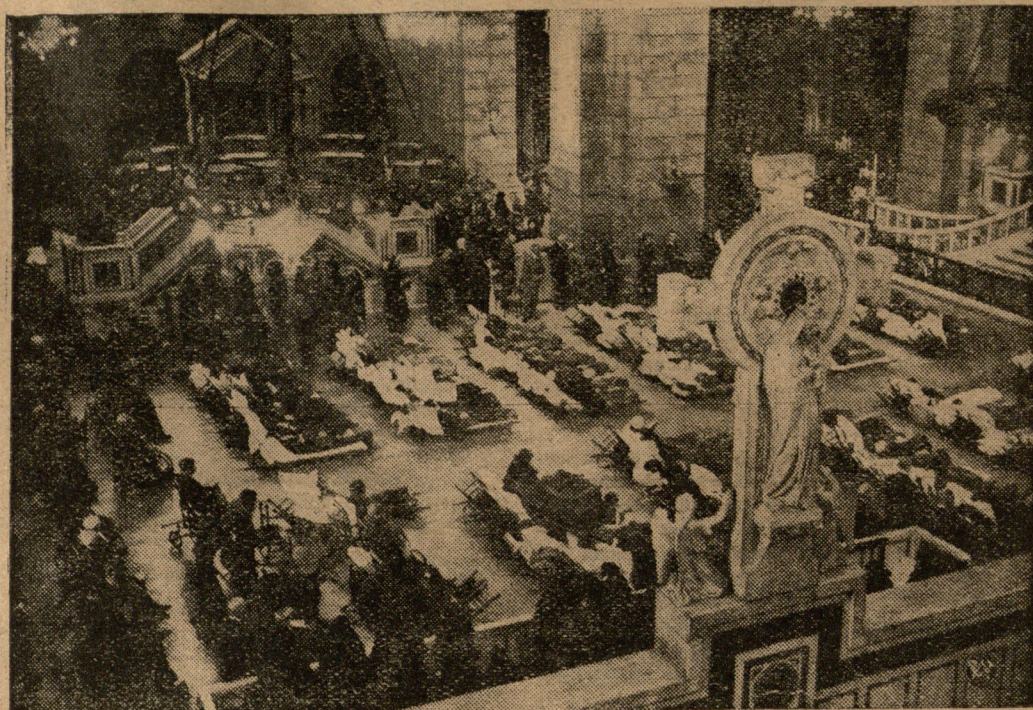
## MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14,

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów do:  
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum,  
2) egzaminu z 6-ciu kl. gimnazjum,  
3) w zakresie I i II kl. gimn. nowego ustroju,  
4) egzaminu z 7-miu klas szk. powszechnej.  
Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

## Uroczystość religijna dla chorych w Paryżu



W Sacré Coeur w Paryżu odbyła się uroczystość religijna, zorganizowana specjalnie dla chorych i złożonych niemocą. Na nabożeństwo i inne ceremonie kościelne przywieziono setki chorych, wraz z łózkami, aby dać im możność bezpośredniego uczestnictwa w świętym obrzędzie. Zdjęcie przedstawia ogólny rzut oka na plac, na którym odbyła się religijna manifestacja chorych.

## CASINO

Premjera Wielki podwójny program. Wyjątkowo piękne widowisko filmowe p. t.

## GRZESZNIK

2) Najbar ziej ulubiona gwiazda ekranu Margaret Sullawan w jej p. pisowej roli Zaledwie wczoraj John Boles. W roli gł. męskiej John Boles.

Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter od 54 gr. Początek seansów o godzinie 2-ej.

## OGNIKO

Potężny dramat życiowy

W rolach głównych: Rosjane Doreane i Rene Saint Cyr.

Nad program DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek o g. 6-ej w niedzielę i św. o 4-ej pp

## SWIATOWID

Emocjonująca treść. Frapująca akcja. Piękne tło.

W rol. gł. słynny alpinista Louis Trenker oraz Marja Anderson. Nad program; ATRAKCJE

Wzruszający poemat miłosny

## Syn Marnotrawny

### Wyprzedajemy

resztki porcelany wy-  
sortowanej za bezcen  
D.-H. „T. Odyniec”  
wł. Małicka—Wielka 19  
i Mickiewicza 6

### Okulary i binokle

kupować należy tylko  
w najstarszej firmie  
„Optyk Rubin”  
— Wilno —  
Dominikańska 17

### Abisyński, Afrykański

Ghandi, Rumunki,  
Rymki, Wiedni  
modne obuwie na lato  
W. NOWICKI  
Wilno, Wielka 30



ZEGARMISTRZ  
M. Wyszomirski  
Un wersytecka 2  
(były majster f. A. Ry-  
dlewski w Wilnie)

Nadeszły  
nowości sezonu  
SUKNA, WEŁNY,  
JEDWABIE  
Henryk NOŻYCE  
Niemiecka 5

Zakład FRYZJERSKI  
p. f. „MAX”  
Mickiewicza 30  
wykon. wszelkie roboty  
w zakres fryz. wchodz.  
Spec. trwałe ondulacja

### Letników

z całodziennym dobrem  
utrzymaniem poszukuje  
Majątek 1 1/2 godz. ko-  
leja od Wilna. Ł-dna  
zdrowa, sucha miejsc-  
wość. Blizsze szczegóły  
od 4 do 17-ej  
Zygmuntowska 8—4

### LETNISKO

2 pokoje osobne i ku-  
chnia nad przepięknym  
jeziorem, 13 km. od  
Wilna. Można 2 rodziny  
Sezon 150 zł. Dowie-  
dzieć się w administr.

### LETNISKO

w uroczym miejscu, su-  
che, nad Wilją, 2 pok.  
z kuchnią do wynajęcia  
Informacje: Lipowa 4  
telefon 13-92

### LETNISKA

w maj. Koroliski  
2 km. od st. Bezdany,  
3 km. od miast. Nie-  
menczyn. Wszelkie wy-  
gdy. Las, rzeka. Lodo-  
wnia. Zniżki kolejowe.  
Informacje w Niemen-  
czynie u braci Nidzon,  
ul. Legionowa 29.

### Wytwórnia

CUKIERKÓW  
I CZEKOLADY  
Bronisława  
JANCZYSA  
ul. Wielka Nr. 34.  
Poleca czekoladę,  
krówki, karmelki i t. p.

### Specjalnie

dla kolonii letnich, pół-  
kolonii i obozów har-  
cerskich kubki porce-  
lanowe po cenach niżej  
fajansowych — poleca  
D. H. „T. ODYNEC”  
Wielka 19, tel. 4-24

### Potrzebne

mieszkanie 1 pokój z  
kuchnią, bez mebli, w  
rejonie ulicy Wielkiej—  
od za. Zgłoszenia do  
adm. „Kurjera Wil.”  
pod „Samotny oficer”

### MIESZKANIE

w eżo odremontowane  
5 pokoi z wygodami i  
ogrodkiem, suche, cie-  
ple — do wynajęcia —  
Pańska 4 m. 3

### OKAZYJNIE

sprzedaje się PRALNIA  
przy ul. Antokolskiej 40  
Informacje na miejscu

### Krawcowa

poszukuje pracy  
na dom. Oferty do  
adm. Kurjera Wil.  
pod „Krawcowa”

### Młoda

19-letnia, zdrowa, po-  
szukuje stanowiska  
mamki za minimalnym  
wynagrodzeniem. Łaska  
we oferty do administ-  
racji „Kurjera Wil.”,  
Wilno, Biskupia 4. Zgo-  
dzi się na wyjazd.

### Ułomny

rozrobiony mający na  
utrzymaniu żonę i dzie-  
ko poszukuje jakiegokol-  
wiek lekkiej pracy fi-  
zycznej. Może być wo-  
zonym, stróżem. Pewien  
urzędnik złoży za niego  
500 zł. Oferty do adm.  
„Kurjera Wileńskiego”

### P L A C

2500 m<sup>2</sup> na ul. Popow-  
skiej 36 do sprzedania  
Wiadom. u właścicieli  
domu Pióromont 16

### DR. MED.

**ZYGMUNT  
KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis,  
skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15. tel. 19-60  
Przyjm. od 8—1 i 3—8

### AKUSZERKA

**M. Brzezina**  
masaż leczniczy  
i elektryzacje  
Zwierzyniec, T. 7 e m.,  
na lewo Gedyminowską  
ul. Grodzka 27

### AKUSZERKA

**Marja  
Laknerowa**  
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.  
ul. I. Jasińskiego 3—18  
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

### AKUSZERKA

**Smiatowska**  
ul. Wielka 10—7  
(vis-a-vis poczty)  
tamże gabinet kosmet.  
usuwa zmarszczki, bo-  
dawki, kurczaki i wągrv

### Pensjonat

dla dzieci i dorosłych.  
Ładna miejscowość,  
las sosnowy, niedaleko  
rzeki. Dla dzieci facho-  
wa opieka. Kolej i po-  
sta na miejscu. Ceny  
umiarkowane. Adres:  
Poczta Gudogaje, folw.  
Czubejki, A. Kudzia-  
nowska.

### Rutynowana

**nauzycielka**  
konwersacja francuska,  
— poszukuje posady —  
demi-placę lekcji.  
Oferty do Kurjera Wil.  
dla A. T.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2, i 7—9 wiec. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.